PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! ABQ

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Poniedziałek, 9 maja 1955 roku Rok IV. Nr 109 (810)

W czerwcu 1945 roku na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się defilada zwycięstwa. Zdobyte sztandary hitlerowskiej armii padły u stóp Mauzoleum Lenina.

W dziesiątą rocznicę zakończenia wojny, rozgromienia faszyzmu i powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy

WIELKIE UROCZYSTOŚCI we Wrocławiu

WROCŁAW, 7 bm. rozpoczęły się we Wrocławiu uroczyste obchody z okazji 10-tej rocznicy zakończenia wojny, rozgromienia hitlerowskiego faszyzmu i powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy. Na uroczystości te przybyli do Wrocławia: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, wiceprezes Rady Ministrów, minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, wybitni działacze partyjni i państwowi. Do Wrocławia przybyły również delegacje organizacji Frontu Narodowego z Czechosłowacji i NRD.

Z okazji 10-lecia odbyła się w godzinach popołudniowych 7 bm. uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych, która zgromadziła w Hali Ludowej ponad 6-tysięczną rzeszę mieszkańców Wrocławia oraz delegacje, które przybyły ze wszystkich zakątków Dolnego Śląska. Obecne były również delegacje przybyłe z zagranicy.

Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego. Sesję zagaja i przewodniczy jej, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej członek Rady Państwa Hilary Chełchowski.

Następnie zabiera głos I sekretarz KW PZPR Jan Kowarz.

Szczególnie gorąco manifestują zebrani, gdy mówca kreśli obraz olbrzymiej pomocy ZSRR w zagospodarowaniu Dolnego Śląska, który wrócił do Macierzy dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskim faszyzmem.

Gdy przewodniczący sesji oznajmia, że głos zabierze I Sekretarz KC PZPR — zrywa się burza owacji.

Podczas przemówienia Bolesława Bieruta wielokrotnie wybuchają owacje. Rozlegają się okrzyki na cześć Polski Ludowej. Z mocą podejmują obecni okrzyki wzniesione przez Bolesława Bieruta na zakończenie przemówienia.

Jeszcze nie umilkły owacje gdy na podium — przed stoły prezydialne wbiegają dzieci.

W imieniu dzieci mówi uczennica 3 klasy wrocławskiej szkoły Nr 13, Monika Szymik. Dziewczynka w imieniu dzieci Wrocławia i całego Dolnego

(Dokończenie na 2 str.)

Przemówienie towarzysza Bieruta

OBYWATELE!

MIESZKAŃCY WROCŁAWIA!

TOWARZYSZE!

Serce Ziem Odzyskanych — prastary Wrocław — obchodzi dziś 10-lecie swego wyzwolenia spod przemocy hitlerowskiego faszyzmu. Jest to wielki dzień nie tylko dla ludności pięknej Ziemi Wrocławskiej, ale również wielką i pełną chwały rocznicą dla całego narodu polskiego.

10 lat temu bohaterska Armia Radziecka zmusiła hitlerowski 40-tysięczny garnizon miasta i twierdzy Wrocławia, w wyniku długotrwałego oblężenia, do poddania. Jedno z najstarszych miast historycznych Polski, znajdujące się przez 200 lat pod panowaniem pruskim, a wcześniej jeszcze, przed 400 z górą laty zagarnięte pod władzę austriackich Habsburgów — wróciło na zawsze do swej polskiej Macierzy. (Oklaski).

Wyzwolenie Wrocławia zakończyło okres całkowitego wyzwalania przez zwycięską Armię Radziecką i ostatecznego powrotu do Polski prastarych ziem piastowskich nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem. To wielkie dla narodu polskiego wydarzenie dziejowe przypadło w chwili zakończenia drugiej wojny światowej.

W tych dniach wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie obchodzą 10 rocznicę rozgromienia potwornej machiny państwa hitlerowskiego, 10 rocznicę zwycięstwa wielkiej koalicji antyhitlerowskiej nad najbardziej zdziczałym wcieleniem niemieckiego militaryzmu — faszystowskim Wehrmachtem. Pamiętamy, dobrze pamiętamy, jak Wehrmacht niezliczone miasta i wsie w Europie zamienił w ruiny i popielisko, jak zatruwał powietrze gryzącym dymem pieców krematoryjnych i jadem rasistowskiej nienawiści i okrucieństwa, a naszemu narodowi szykował całkowitą zagładę.

9 maja 1945 roku na wieki pozostanie w dziejach ludzkości dniem chwały, dniem triumfu sprawiedliwości. (Oklaski).

Nigdy nie zapomnimy, że do tego zwycięstwa wniosły swój decydujący wkład ofiarą swej krwi, niesłychanym hartem i bohaterstwem bratnie narody radzieckie, sławna Armia Radziecka — wyzwolicielka ludów. (Oklaski).

W 10 rocznicę tej historycznej daty dumnie rozbrzmiewa dzwon wolności i zwycięstwa, głosząc chwałę obrońcom słusznej sprawy, stanowiąc zarazem ciężki wyrzut i ostrzeżenie dla tych, co w imię złej sprawy znów wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht. W dniu tej wielkiej rocznicy, w dniu święta całych naszych Ziem Odzyskanych, gorąco i serdecznie pozdrawiam w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej obywateli Wrocławia, Ziemi Wrocławskiej — wszystkich mieszkańców naszych Ziem Odzyskanych (długotrwałe oklaski). Pozdrawiam robotników, chłopów, inteligencję pracującą — budujących tu wraz z całym narodem społeczeństwo socjalistyczne, wolne od obszarniczego i kapitalistycznego ucisku. Szczególnie gorąco i serdecznie witam i pozdrawiam dzieci i młodzież — naszą przyszłość, chlubę i nadzieję (gorące oklaski).

W dniu dzisiejszym ze szczególnym wzruszeniem, miłością, hołdem, uczucia całego narodu kierują się ku tej prastarej ziemi polskiej, na której rodziła się, krzepła nasza wspólnota narodowa, nasza tradycja i kultura. Wielka spuścizna naszych praojców, niweczona przez niemieckiego

(Dokończenie na 2 str.)

DEKRETY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR O ANULOWANIU UKŁADÓW: RADZIECKO - ANGIELSKIEGO I RADZIECKO-FRANCUSKIEGO, ZAMIESZCZAMY NA STR. 3.

Nadzieja narodów

Było to przed 10 laty. W maju. W miesiącu, w którym wszystko rwie się do życia, a przyroda przeżywa okres swego najbujniejszego rozkwitu. I właśnie w tym to miesiącu po raz pierwszy od blisko 2 000 dni i nocy ciszy majowego wieczoru nie zakłócił huk armat, ani wycie bomb.

Głęboko wryły nam się w pamięć i w serca owe przełomowe chwile naszego życia. Na ulicach Moskwy, Warszawy, Paryża, Pragi, Brukseli, Londynu czy Rzymu nieznajomi ludzie padali sobie w objęcia, nie starając się nawet pohamować wzruszenia, cisnącego im łzy do oczu. Łzy szczęścia. Łzy wdzięczności.

Wdzięczność ta szła przede wszystkim ku tym, którzy zadecydowali o zwycięstwie. Ku żołnierzom i oficerom, ku genialnym dowódcom Armii Radzieckiej, ku państwu, które dało światu tę zwycięską armię — ku Związkowi Radzieckiemu. Mówimy „dało światu", gdyż zadając cios po ciosie hitlerowskiej machinie wojennej, Armia Radziecka obroniła i wyzwoliła nie tylko swój kraj. Ciebie, mnie, miliony Francuzów, Włochów, Duńczyków czy Węgrów uratowała przed losem niewolników w służbie junkrów niemieckich czy niemieckich fabrykantów broni.

Związek Radziecki ostrzegał przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla pokoju hitleryzm w Niemczech. Wzywał państwa Europy do stworzenia skutecznej zapory przeciwko temu niebezpieczeństwu. Do ostatnich chwil — do końca sierpnia 1939 roku — dyplomacja radziecka nie szczędziła wysiłków, by uniemożliwić Hitlerowi rozpętanie agresji. Ale cóż z tego, skoro ludzie stojący wówczas u władzy w krajach kapitalistycznych, zaślepieni nienawiścią do ZSRR, z sympatią śledzili przygotowania wojenne Hitlera, upatrując w nim męża opatrznościowego kapitalizmu, który zniszczy pierwsze, jedyne wówczas na świecie państwo socjalistyczne.

22 czerwca 1941 roku, w dniu, w którym hitlerowska machina wojenna całą swą potęgą runęła na Związek Radziecki — w Waszyngtonie i Londynie zacierano ręce. Snute od tylu lat plany wchodziły w stadium realizacji. Politycy imperialistyczni, szykując się do wyciągania kasztanów z wojennego ognia — ukuli teorię wzajemnego wykrwawienia się Związku Radzieckiego i Niemiec hitlerowskich. Teorię tę sformułował już nazajutrz po napaści hitlerowskiej na ZSRR ówczesny senator, a późniejszy prezydent USA, Truman, stwierdzając: „Jeśli zobaczymy, że zwyciężają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji. Jeśli natomiast przewagę zacznie osiągać Rosja, powinniśmy przyjść z pomocą Niemcom; niech wybiją się wzajemnie w maksymalnym stopniu".

Ta nacechowana bezbrzeżnym cynizmem teoria znalazła jakże wymowne odbicie w różnych posunięciach, już zgoła nie teoretycznych, dokonywanych w czasie lat drugiej wojny światowej przez rządy mocarstw imperialistycznych. Wystarczy wspomnieć konszachty wywiadu amerykańskiego z wysłannikami Hitlera — konszachty, zmierzające do tego, by dokonawszy nagłego zwrotu, razem z Hitlerem uderzyć na Związek Radziecki. Wystarczy przypomnieć to, o czym dziś wiemy już z ust samego Churchilla, że jeszcze w czasie trwania działań wojennych wydawał on dowództwu armii brytyjskiej polecenie magazynowania zdobytej broni niemieckiej, aby, gdy przyjdzie „odpowiednia chwila", bronią tą uzbroić nowy Wehrmacht i rzucić go przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Klasycznym odbiciem imperialistycznych celów było zwlekanie z utworzeniem drugiego frontu w Europie. W tym samym czasie, gdy narody radzieckie, nie szczędząc ofiar, broniły Moskwy i Leningradu, gdy pod Stalingradem rozgorzała największa bitwa w dziejach świata, bitwa, która zadecydowała o losach wojny, amerykańskie czy angielskie wojska stały z bronią u nogi.

Sam na sam, Kraj Socjalizmu walczyć musiał przez całe lata z największą, z najnowocześniej wyposażoną armią, jaką kiedykolwiek posiadał świat kapitalistyczny.

Churchill z faryzeuszowskim ubolewaniem twierdził, że „nie widzi siły, która by zapobiegła upadkowi Stalingradu". Szef amerykańskiego sztabu generalnego, gen. Marshall, pisał do prezydenta Roosevelta, że „ZSRR nie jest zdolny utrzymać się dłużej niż sześć tygodni".

Ale narody ani przez chwilę nie traciły wiary. Nawet wówczas, gdy ZSRR przeżywał trudne, bardzo trudne dni, ani przez chwilę nie wątpiły, że z tych śmiertelnych zmagań Kraj Socjalizmu wyjdzie zwycięsko, że to on zadecyduje o rozgromieniu hitleryzmu, że to tylko on przynieść może wolność umęczonym ludom Europy.

Wiara ta, zaufanie to nie zostały zawiedzione. Pod Stalingradem hitlerowskiej machinie wojennej zadany został druzgocący cios. I od tej chwili dni Hitlera były policzone. Czerwone sztandary zwycięstwa dzień po dniu na szerokości całego frontu posuwały się na zachód, wyzwalając miasta i wsie, niosąc milionom ludzi wolność.

(Dokończenie na 2 str.)

Święto zwycięstwa. (Obraz B. W. Jogansona)

Przemówienie towarzysza Bieruta

(Dokończenie z 1 str.)

najeźdźcę, a uratowana braterskim orężem radzieckiego i polskiego żołnierza wróciła do życia i w nowych warunkach rozwija się z ustokrotnioną mocą (oklaski).

Przed 10 laty stanęliśmy przed olbrzymim zadaniem, nie mającym sobie równego w bogatych i bohaterskich dziejach naszego narodu. Stanęliśmy wobec zadania odbudowy kraju z ruin i zgliszcz, wyżywienia i zaopatrzenia ludności znękanej straszliwą 5-letnią wojną, zaludnienia i zagospodarowania naszych Ziem Odzyskanych, uruchomienia i rozbudowania naszego przemysłu, umocnienia i ugruntowania władzy ludowej wbrew zbrodniczym machinacjom wroga, wbrew wszystkim ciemnym siłom, które się sprzymierzyły przeciwko Polsce Ludowej.

Nie ulękliśmy się tych olbrzymich zadań. Nasza klasa robotnicza, sprzymierzona z chłopstwem, cały nasz naród znalazł w sobie dość sił, aby tym historycznym zadaniom sprostać. Co więcej, właśnie realizacja tych zadań wyzwala z każdym rokiem coraz więcej sił, coraz więcej talentów, coraz więcej zapału do pracy dla dalszego rozkwitu naszej Ojczyzny.

Nasze przywrócone polskości prastare miasta — Wrocław i Wałbrzych, Szczecin i Gdańsk Opole i Olsztyn, Koszalin i Zielona Góra — tak samo jak nasze wsie — tętnią dziś pełnią życia.

Polacy na Ziemiach Odzyskanych, zarówno ludność autochtoniczna, która stała tak wytrwale w najtrudniejszych warunkach na straży polskości tych ziem, jak i ludność repatriowana i przybyła z innych terenów Polski, dobrze zasłużyli się Ojczyźnie (oklaski).

Powstały, powstają i będą rozbudowywały się na tych ziemiach nowe olbrzymy przemysłowe, jak Pafawag, Zakłady Maszyn Elektrycznych we Wrocławiu, Zakłady Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze, kopalnie węgla i miedzi, huty metali nieżelaznych, wielkie zakłady chemiczne, Fabryka Kwasu Siarkowego w Wizowie i wiele, wiele innych. Krzepną i rozwijają się spółdzielnie produkcyjne i PGR-y, nowe uczelnie i ośrodki badawcze, muzea i teatry. Raduje serce głośno rozbrzmiewający rozgwar naszych dzieci. W ciągu tych 10-ciu lat przychodziło na świat na Ziemiach Odzyskanych rokrocznie bez mała ćwierć miliona dzieci, przyszłych budowniczych nowego życia (oklaski). W samym tylko Wrocławiu w ciągu minionego 10-lecia urodziło się około 120 tysięcy dzieci (serdeczne oklaski).

• • •

Amerykańscy imperialiści, wbrew głębokiej tęsknocie narodów Francji, Anglii, Włoch i innych krajów Europy zachodniej do pokoju i współpracy, przeforsowali układy paryskie i odbudowują Wehrmacht. Manifestują w ten sposób swą politykę pięści, swe nienasycone apetyty i agresywne zamiary.

Lecz ta awanturnicza polityka skazana jest na niepowodzenie. Zwiększa ona jeszcze bardziej zwartość naszego narodu. W świetle ostatnich doświadczeń lgną jeszcze bardziej do Polski także serca tych ludzi na emigracji, którzy dali się usidlać wrogiej propagandzie, a dziś rozumieją coraz lepiej, jak się rzeczy mają naprawdę i słusznie oczekują, że tylko w swej ojczyźnie znajdą twórcze zastosowanie dla pracy swych rąk i umysłów.

W świetle nauk historii wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jeszcze większa zwartość, spoistość i współdziałanie państw obozu pokoju i socjalizmu pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego jest nakazem polskiej racji stanu, jest najlepszą gwarancją naszej niepodległości i bezpieczeństwa.

Za kilka dni zbierze się w Warszawie konferencja 8-miu państw, aby zadokumentować swoją niezłomną wolę pełnego współdziałania i wzajemnej pomocy dla odparcia i sparaliżowania każdej próby agresji (oklaski). Jeszcze raz odsłoni się w pełni cała bezpłodność awanturniczej polityki imperialistycznej. Machinacje obliczone na ponowne uruchomienie ciemnych sił niemieckiego imperializmu spotykają się z jasnym i zdecydowanym ostrzeżeniem i z bezsporną zapowiedzią niewątpliwego pokrzyżowania tych knowań.

Dumni jesteśmy, że ku naszej zmartwychwstałej stolicy skierowane będą w najbliższe dni serca i nadzieje dziesiątków milionów Europejczyków, którzy w konferencji warszawskiej widzą rękojmię pokoju i bezpieczeństwa w Europie (oklaski).

Narody skupione w obozie pokoju i socjalizmu, nie zawiodą tych nadziei. My, Polacy, nie będziemy szczędzili sił, aby wnieść swój wkład do sprawy obrony pokoju i pomyślności wszystkich prostych ludzi (oklaski).

Ziemie Odzyskane z ich wielkim potencjałem przemysłowym z ich skarbami naturalnymi, z ich rozwijającym się rolnictwem, odgrywają wielką rolę we wspólnej naszej walce o stałą poprawę warunków bytowych mas pracujących, o zwiększenie sił obronnych naszego kraju i całego obozu pokoju.

W odpowiedzi na prowokacje imperialistów, w odpowiedzi na zakusy wroga zwiększymy produkcję naszych hut i kopalń, fabryk i warsztatów, spółdzielń produkcyjnych i PGR-ów — podnosić będziemy na coraz wyższy stopień sprawność, wyszkolenie i siłę bojową naszego ludowego wojska.

W imię pokoju, w imię naszego szczęśliwego życia, w imię jasnej, szczęśliwej przyszłości naszych ukochanych dzieci nie będziemy szczędzili sił dla rozwoju Ziem Odzyskanych, dla rozkwitu całej naszej pięknej, coraz potężniejszej Polski Ludowej — niezłomnego ogniwa wielkiego obozu pokoju. (Długotrwałe oklaski).

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna, Polska Ludowa!

Niech kwitną i rozwijają się nasze Ziemie Odzyskane!

Niech się wzmacnia i potężnieje nasz wielki obóz pokoju z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje pokój! (Gorąca, długotrwała owacja).

Wielkie uroczystości we Wrocławiu

(Dokończenie z 1 str.)

Śląska dziękuje za serdeczną troskliwą opiekę, jaką otoczyła je Polska Ludowa.

Z kolei przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, Hilary Chełchowski dekoruje 18 wybitnych przodowników pracy przemysłu i rolnictwa, działaczy społecznych zasłużonych w dziele zagospodarowania Ziem Zachodnich orderem „Sztandar Pracy" II kl. i medalami 10-lecia Polski Ludowej.

Dziesiątą rocznicę zakończenia wojny, rozgromienia faszyzmu, powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy powitała młodzież wrocławska wielką manifestacją. Wieczorem 7 bm. ze wszystkich dzielnic ciągnęły w kierunku Placu Młodzieżowego rozśpiewane wielotysięczne pochody. Młodzi robotnicy, studenci, uczniowie nieśli szturmówki, pochodnie i transparenty, głoszące dumę z wielkich osiągnięć odbudowy i niezłomną wolę obrony naszych Ziem Zachodnich przed wszelkimi wrogimi zakusami. Młodzież manifestowała na cześć przewodniczki narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wznosiła okrzyki na cześć pierwszego pomocnika partii — ZMP.

W przededniu dorocznego święta hutników

STALINOGRÓD. W dniu 7 bm., w przededniu dorocznego święta hutników polskich, w Stalinogrodzie odbyła się centralna uroczysta akademia.

Uczestniczyło w niej około 4 tys. osób. Wśród nich najlepsi stalownicy, wielkopiecownicy, walcownicy, technicy i inżynierowie przemysłu hutniczego, przemysłu metali nieżelaznych, kopalnictwa rud i koksownictwa. W prezydium akademii zasiedli: członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, kierownik wydziału przemysłu ciężkiego KC PZPR Edward Gierek, minister hutnictwa Kiejstut Żemajtis oraz I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Stalinogrodzie Józef Olszewski.

Przemówił witany serdecznie przez zebranych wiceprezes Rady Ministrów Jaroszewicz. Przekazał on hutnikom gorące pozdrowienia od Komitetu Centralnego Partii, rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i od I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta.

Następnie przemawiał min. hutnictwa Kiejstut Żemajtis.

Wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wręczył przodującym pracownikom hutnictwa wysokie odznaczenia państwowe, przyznane przez Radę Państwa.

Nadzieja narodów

(Dokończenie z 1 str.)

Spełniwszy nakreślone w toku wojny przez KPZR i Józefa Stalina zadanie wyzwolenia narodów Europy jęczących w jarzmie hitlerowskim, Związek Radziecki wyszedł ze straszliwych zmagań wojennych otoczony miłością i podziwem wszystkich narodów. Nie było w 1945 roku i nie ma dziś wielkiego mocarstwa, które by cieszyło się takim autorytetem, a jednocześnie tak powszechną sympatią jak Związek Radziecki.

Powstanie potężnego światowego obozu socjalistycznego położyło kres osamotnieniu na arenie międzynarodowej pierwszego w świecie mocarstwa socjalistycznego. Jednym z czynników decydujących o potędze Związku Radzieckiego jest poparcie, jakiego wszystkie patriotyczne i pokojowe siły świata udzielają radzieckiej polityce obrony pokoju, opartej na leninowskiej tezie o możliwości pokojowego współistnienia różnych ustrojów. O tym, jak powszechnym poparciem cieszy się ta idea, świadczy fakt, że niedawno na konferencji w Bandungu przedstawiciele 29 krajów Azji i Afryki, reprezentujący ponad 1,4 miliarda ludzi, a więc 55 procent ludzkości, zdecydowanie wypowiedzieli się za pokojowym współżyciem narodów.

Rewolucyjne zmiany, jakie w wyniku drugiej wojny światowej zaszły w układzie sił na arenie międzynarodowej, znalazły odbicie w słowach wypowiedzianych na sesji Rady Najwyższej ZSRR przez towarzysza Mołotowa. „Czas zrozumieć — oświadczył on — że w układzie sił między ZSRR, a Stanami Zjednoczonymi sytuacja jest już całkowicie ustalona. Jeśli porównamy Związek Radziecki wraz ze wszystkimi jego siłami ludzkimi, wraz z jego olbrzymimi zasobami materialnymi, wraz ze wszystkimi jego sojusznikami zagranicznymi — jeśli przy tym uwzględnimy moralne i polityczne poparcie dla polityki pokoju ze strony mas ludowych innych krajów — jeśli więc porównamy Związek Radziecki, biorąc go takim, jakim jest już w chwili obecnej, ze Stanami Zjednoczonymi i jeśli weźmiemy Stany Zjednoczone, uwzględniając również wszystkie wymienione wyżej dane — to stanie się jasne, że Związek Radziecki nie jest słabszy od Stanów Zjednoczonych".

Potężne mocarstwo socjalistyczne zajmuje dziś na arenie międzynarodowej takie miejsce, odgrywa taką rolę, że tylko uśmiech politowania mogą budzić brednie tych polityków, którzy sądzą, że można cokolwiek rozstrzygać, o czymkolwiek decydować bez udziału ZSRR, poza plecami ZSRR.

Przed laty na Hitlera, później na rzekomy monopol atomowo-wodorowy, dziś na wskrzeszany przez siebie militaryzm niemiecki stawiają ci, o których reakcyjny, lecz trzeźwo myślący publicysta amerykański, Walther Lippmann, pisze że „są w kolizji z historią okresu, w którym żyją, szukając świata, który by przypominał świat istniejący przed dwiema wojnami światowymi".

Stawka na Hitlera zakończyła się zatknięciem czerwonych sztandarów w Berlinie, skurczeniem się świata kapitalistycznego. Marzenia o monopolu atomowo-wodorowym prysły niczym sen, a miejsce ich zajęła przykra dla awanturników wojennych rzeczywistość, mówiąca o tym, że w dziedzinie produkcji broni atomowej i wodorowej pozostają dziś w tyle Stany Zjednoczone, a nie Związek Radziecki. Amerykańskim następcom Hitlera została jeszcze stawka na wskrzeszany przez nich militaryzm niemiecki. W tej sprawie ograniczmy się do stwierdzenia, że fakt istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego w historii pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, w sposób nader zasadniczy zmienia układ sił w Niemczech.

Potęga wielkiego mocarstwa socjalistycznego zadecydowała o rozgromieniu hitleryzmu. Potęga ta, twardo stojąc na straży pokoju światowego, krzyżuje plany awanturników, którzy dawno już rozpętaliby wojnę, gdyby nie powstrzymywała ich zbrodniczej ręki obawa przed podzieleniem losu Hitlera. Potęga ta była nadzieją i natchnieniem narodów w ich walce przeciwko hitleryzmowi. Dziś jest nadzieją i natchnieniem w ich walce o pokojowe jutro świata.

Od Westerplatte do Berlina

WALKĘ zbrojną z hitleryzmem rozpoczęliśmy we wrześniu 1939 roku, kiedy wojska hitlerowskie z lądu, powietrza i morza zaatakowały nasz kraj. Naród polski, opuszczony przez tzw. sojuszników — Anglię i Francję, zdradzony przez mościckich, becków i rydzów, nędznie uzbrojony stanął do nierównej walki przeciwko najeźdźcy. Słońce przesłoniły nam skrzydła Luftwaffe, drogi — kurz wzniesiony przez potężne nieprzyjacielskie zagony pancerno-motorowe. Stało się to, przed czym od lat i nie strudzenie ostrzegała naród KPP. Stało się tak z winy tych, którzy nie przygotowali kraju do obrony, którzy odrzucili pomocną dłoń Kraju Rad, którzy zrejterowali. Z winy kliki rządzącej wojna była przegrana, zanim rozległ się pierwszy wystrzał.

A jednak ów wrzesień — początek sześcioletniej męczeńskiej drogi narodu polskiego — pokazał jednocześnie, że jest w Polsce siła, która nigdy nie pogodzi się z obcym jarzmem, która nie poskąpi krwi w walce o wolność i niepodległość ojczyzny. Bohatersko bili się we wrześniu i zadawali ciężkie straty hitlerowcom nasi marynarze na Helu i Westerplatte, portowcy w Gdyni, żołnierze pod Warszawą i Kutnem. Żywym murem robotniczych serc otoczyli stolicę proletariusze Woli, Pragi, Targówka i Żoliborza. Na szańcach obronnych stanęli ci, którym burżuazja przeznaczyła tylko więzienny chleb — polscy komuniści. W sile i determinacji ludu polskiego, zademonstrowanej na barykadach września, tkwiła zapowiedź dalszych walk.

Rozgorzały też one niebawem za sprawą polskich mas ludowych. Masy nie chciały być obserwatorem w wojnie i od pierwszych chwil dawały temu wyraz. Na czele walki o wolność staje klasa robotnicza, zahartowana w wielu bitwach klasowych, wychowana przez KPP. Na żyzny grunt padają słowa wydanej w styczniu 1942 roku pierwszej PPR-owskiej odezwy, która zwracając się do rodaków, wzywa, by każdy na swoim posterunku był żołnierzem w walce o niepodległość i do ostatka spełnił swój obowiązek patriotyczny. Zaludniać się zaczynają lasy. Odżywają tradycje Grunwaldu i Racławic, powstań narodowych i bohaterskich czynów wielkiego zagończyka Stefana Czarnieckiego. W służbę świętej sprawy idą nowi Czarnieccy, Kilińscy i Dąbrowscy. W 1942 roku wychodzi do lasu pierwszy oddział GL. Płonąć zaczynają hitlerowskie magazyny, pociągi, palić się zaczyna grunt pod stopami okupanta.

Mimo dymów, jakie snuły się z krematoriów Majdanka i Oświęcimia, mimo salw hitlerowskich plutonów egzekucyjnych, cała polityka ówczesnego Londynu skierowana była na to, aby zdusić i podeptać aktywność mas w obronie Polski. Wszystkich środków imali się w tym celu żubry ze Związku Ziemian i panowie z Lewiatana, usadowieni na dalekich wyspach brytyjskich. W strachu przed uzbrojonym ludem szczuli przeciwko krwawiącemu wówczas ZSRR, przeciwko wszystkiemu, co postępowe wewnątrz kraju, kierując główny ogień na komunistów. W trosce o fabryki i majątki ziemskie, o urzędy i władzę, nie zawahali się przed współpracą z gestapo i mordami bratobójczymi.

Wbrew uroczystemu zobowiązaniu, Anders w przełomowym okresie wojny, podczas bitwy stalingradzkiej, wyprowadza swe wojska z ZSRR. Wobec tej nowej zdrady rumieniec wstydu płonie na twarzach Polaków. Historia nasza zna niemało przykładów zdrady, ale nigdy klasa rządząca nie zhańbiła się tak ostatecznie, nie spodliła się tak bardzo, nie pokazała tak jawnie swego antynarodowego oblicza, jak w czasie tej wojny. Burżuazja polska raz i na zawsze, na oczach wszystkich, wyrzuciła wtedy za burtę sztandar narodowy.

Lecz oto już w odpowiedzi na zdradę burżuazji, za sprawą PPR i KRN, Gwardii i Armii Ludowej — zbrojnego ramienia ludu polskiego — gorzeje w kraju wielkim płomieniem wojna partyzancka.

Na terenie Związku Radzieckiego, pod przewodem komunistów polskich, formować się zaczynają bataliony nowego, Ludowego Wojska Polskiego — Dywizja Kościuszkowska. Na czapkach Orły Białe, w rękach niezawodna broń ofiarowana przez ZSRR. Naprzód więc, bo „stąd niedaleko już do grających wierzb, malowanych zbóż..." Bitwa pod Lenino, pierwsza od czasu września bitwa regularnego Wojska Polskiego z najeźdźcą. Nowe i wciąż nowe dywizje. Jest już korpus, niezadługo będzie armia. Myśleli hitlerowcy, że Polskę można już wykreślić z mapy. Tym czasem dzięki polskim rewolucjonistom łączą się w coraz większym wysiłku bojowym czyny ludu pracującego w kraju i na emigracji — „Jeszcze Polska nie zginęła!"

Z okrzykiem tym na ustach biją się ze znienawidzonym wrogiem chłopi, robotnicy i inteligenci polscy, których los porozrzucał po świecie. Daleko sięga sława polskich marynarzy walczących na obcych morzach, żołnierzy spod Narwiku, Tobruku, Monte Cassino. Łamiąc rozkazy swych dowódców, do walki przystępują coraz to liczniejsze grupy AK-owców. Łączą oni swój wysiłek z wysiłkiem Armii Ludowej — prowadzą świętą walkę z najeźdźcą. Wbrew dwójkarzom i twórcom Berezy, tak, jak tego uczyła klasę robotniczą partia i pod jej przewodem rośnie i przybiera na sile walka mas ludowych przeciwko hitleryzmowi — za dziś i jutro Polski. Właśnie dlatego nie ma Rzeczpospolitej pokonanej, a jest Rzeczpospolita walcząca.

Ta walka o wolność i przyszłość Polski, nie odbyła się bez ofiar. Mnożą się groby na ziemi polskiej i poza jej granicami. Ale hitlerowcy muszą ściągać z frontu do naszego kraju coraz więcej wojsk, Polska nie jest spokojnym zapleczem, pod groźbą śmierci nie wolno okupantowi wejść do lasu. Polska odgrywa coraz większą rolę w koalicji antyfaszystowskiej.

Lecz oto dudnią już kroki zwycięskie na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Partia, Manifest Lipcowy wzywa do broni i teraz już nie dziesiątki, ale setki tysięcy Polaków stają się żołnierzami. Rodzą się pułki, dywizje — pod dowództwem wielkiego żołnierza i płomiennego patrioty, gen. Świerczewskiego, powstaje II Armia. U boku Armii Radzieckiej — pogromczyni faszyzmu — idziemy znajomymi już drogami na Zachód. Idziemy wyzwolić Warszawę i Kraków, Kołobrzeg i Budziszyn. Forsujemy Pilicę, Wisłę i Odrę. Salutem pozdrawia nasze dzielne wojska bohaterska Moskwa, wita je radośnie cały kraj. Armia nasza wkracza na prastare ziemie piastowskie, pomaga w wyzwalaniu się bratniemu narodowi czechosłowackiemu.

Z wyzwolonych stajemy się u boku Armii Radzieckiej wyzwolicielami. Wchodzimy do Berlina, skąd, przed 6 laty wyruszyła przeciwko nam wielka potęga hitlerowska, dziś doszczętnie rozbita. Na Bramie Brandenburskiej w Berlinie obok sztandaru z Sierpem i Młotem, powiewa sztandar biało-amarantowy...

Jest wiosna w przyrodzie i wiosna w sercach. Nie, nie nadaremnie krwawiliśmy na szańcach Warszawy i w lasach parczewskich, pod Lenino i w dalekim Tobruku. Partia, która przewodziła nam w walce o Polskę, prowadziła nas jedynie słuszną drogą. Wnieśliśmy swój wkład w dzieło rozgromienia hitleryzmu dlatego, że byliśmy razem ze Związkiem Radzieckim, dlatego że walczyliśmy u boku Armii Radzieckiej. I ślubowaliśmy — wtedy na bruku berlińskim — przyjaźni z Krajem Rad na wieki dochować.

10 lat minęło od tych historycznych wydarzeń i znów na zachód od Łaby zbierają się groźne chmury. Z woli miliarderów amerykańskich, angielskich i niemieckich, wbrew woli ludu niemieckiego powstaje imperialistyczny Wehrmacht. Zza oceanu wygrażają nam bombą atomową.

Ale dziś nie jest już rok 1939. Siłom, którym nienawistna jest nasza polityka przyjaźni i braterstwa narodów, pokojowego współistnienia, obóz pokoju i socjalizmu może w każdej chwili przeciwstawić jeszcze większą siłę. Po 10 latach budownictwa socjalistycznego wzrosły ogromnie siły Polski i innych krajów demokracji ludowej, jeszcze potężniejsze jest dziś niezwyciężone mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Złączeni wspólnotą idei, krwią wspólnie przelaną w walce z hitleryzmem, jesteśmy dziś niepokonani.

10 lat temu podpisany został akt o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Składamy dziś hołd wszystkim tym, którzy oddali swe życie w walce z faszyzmem. Zrobimy wszystko, by kraj nasz w imię szczęścia i dobrobytu swych obywateli stawał się coraz piękniejszy i silniejszy, by zwyciężył pokój.

WŁODZIMIERZ POLESKI

Dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o anulowaniu układów brytyjsko-radzieckiego i francusko-radzieckiego

KOMUNIKAT PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

SPRAWA BRYTYJSKO-RADZIECKIEGO UKŁADU Z 26 MAJA 1942 ROKU

MOSKWA. Agencja TASS donosi:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło 7 maja 1955 roku wniosek Rady Ministrów ZSRR w sprawie anulowania „układu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie", zawartego 26 maja 1942 roku.

Sprawę anulowania tego układu referował minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości D. T. Szepiłow zakomunikował, że komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości zaaprobowały wniosek Rady Ministrów ZSRR i zalecają Prezydium Rady Najwyższej ZSRR anulowanie układu brytyjsko-radzieckiego z 1942 r.

Po omówieniu referatu W. M. Mołotowa i zaleceń komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło anulować układ brytyjsko-radziecki z 26 maja 1942 roku, ponieważ utracił on moc obowiązującą i uchwaliło odpowiedni dekret w tej sprawie.

SPRAWA FRANCUSKO-RADZIECKIEGO UKŁADU Z 10 GRUDNIA 1944 ROKU

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło 7 maja 1955 roku wniosek Rady Ministrów ZSRR w sprawie anulowania „układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Francuską", zawartego 10 grudnia 1944 roku.

Sprawę anulowania tego układu referował minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Rady Związku M. A. Susłow zakomunikował, że komisje spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości zaaprobowały wniosek Rady Ministrów ZSRR i zalecają Prezydium Rady Najwyższej ZSRR anulowanie układu francusko-radzieckiego z 1944 roku.

Po omówieniu referatu W. M. Mołotowa i zaleceń komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło anulować układ francusko-radziecki z 10 grudnia 1944 roku ponieważ utracił on moc obowiązującą i uchwaliło odpowiedni dekret w tej sprawie.

Podajemy poniżej dekrety uchwalone przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o anulowaniu układu brytyjsko-radzieckiego z dnia 26 maja 1942 r.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że Anglia ratyfikowała układy paryskie z 23 października 1954 roku, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich, utworzenie armii zachodnio-europejskiej i włączenie zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do ugrupowań wojskowych — unii zachodnio-europejskiej i bloku północno-atlantyckiego. Rząd Anglii występował przy tym jako jeden z głównych inspiratorów i rzeczników wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego.

Tego rodzaju postępowanie rządu Anglii jest z gruntu sprzeczne z podstawowymi celami układu angielsko-radzieckiego z roku 1942, zawartego w okresie wspólnej ciężkiej walki narodu radzieckiego i angielskiego przeciwko agresji hitlerowskiej. Na mocy tego układu, podyktowanego dążeniem do ścisłej współpracy obu narodów, Anglia i Związek Radziecki zobowiązały się podejmować wspólnie wszelkie kroki w celu zapobieżenia możliwości nowej agresji niemieckiej, nie zawierać jakichkolwiek sojuszów i nie brać udziału w jakichkolwiek koalicjach, wymierzonych przeciwko jednej z układających się stron.

Układ głosi:

„1 Wysokie układające się strony oświadczają, iż pragną połączyć się z innymi, jednakowo myślącymi państwami dla przyjęcia propozycji w sprawie wspólnych działań w okresie powojennym w celu utrzymania pokoju i stawienia oporu agresji.

2 Do chwili zaaprobowania takich propozycji podejmą one po zakończeniu działań wojennych wszelkie będące w ich mocy kroki, aby uniemożliwić powtórzenie agresji i naruszenie pokoju przez Niemcy lub którekolwiek spośród państw związanych z nimi aktami agresji w Europie" (artykuł trzeci układu).

W układzie czytamy dalej: „Każda z wysokich układających stron, zobowiązuje się nie zawierać żadnych sojuszów i nie uczestniczyć w jakichkolwiek koalicjach, wymierzonych przeciwko drugiej wysokiej układającej się stronie" (artykuł siódmy układu).

Układ zawiera poza tym zobowiązanie do udzielania sobie wzajemnej pomocy w wypadku agresji ze strony militaryzmu niemieckiego.

Wbrew powyższym zobowiązaniom Anglia stała się uczestniczką układów paryskich, które prowadzą do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego i tym samym stwarzają groźbę nowej agresji niemieckiej. Jednocześnie Anglia zawarła z remilitaryzowanymi Niemcami zachodnimi sojusz wojskowy, wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tego rodzaju postępowanie Anglii stanowi wyraźne pogwałcenie układu angielsko-radzieckiego.

Związek Radziecki konsekwentnie dąży do utrzymania i umocnienia układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Anglią i Związkiem Radzieckim, wychodząc z założenia, że układ ten, przypieczętowany bojową współpracą narodu radzieckiego i angielskiego, odpowiada interesom zapewnienia bezpieczeństwa obu państw oraz że utrzymanie i rozwój przyjaznych stosunków angielsko-radzieckich jest ważną przesłanką utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z ubolewaniem stwierdza, iż rząd Anglii, nie licząc się z tym, że wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego stwarza groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy, zdecydował się na wyraźne pogwałcenie swych zobowiązań wypływających z układu angielsko-radzieckiego, i tym samym faktycznie anulował ten układ.

Z uwagi na powyższe Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanawia:

Anulować, jako pozbawiony mocy, „układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie", zawarty 26 maja 1942 roku.

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR
K. J. WOROSZYŁOW

SEKRETARZ PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR
N. PIEGOW

MOSKWA, KREML, 7 maja 1955 roku

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o anulowaniu układu francusko-radzieckiego z dnia 10 grudnia 1944 r.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że Francja ratyfikując układy paryskie z 23 października 1954 roku, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich, utworzenie armii zachodnio-europejskiej i włączenie zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do takich ugrupowań wojskowych, jak unia zachodnio-europejska i blok północno-atlantycki, powzięła zobowiązania z gruntu sprzeczne z podstawowymi celami francusko-radzieckiego układu z 1944 roku.

W myśl tego układu zawartego w okresie wspólnej ciężkiej walki narodu radzieckiego i narodu francuskiego przeciwko agresji hitlerowskiej, Francja i Związek Radziecki zobowiązały się „po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami podejmować wspólnie wszystkie niezbędne kroki w celu zażegnania każdej nowej groźby pochodzącej ze strony Niemiec i przeszkodzić działaniom, które umożliwiałyby jakąkolwiek nową próbę agresji ze strony Niemiec". (artykuł 3 układu).

Zobowiązały się one także „nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji wymierzonej przeciwko jednej z wysokich układających się stron". (artykuł 5 układu).

Oprócz tego układ zawiera zobowiązanie udzielania sobie wzajemnej pomocy w wypadku agresji ze strony militaryzmu niemieckiego.

Wbrew wspomnianym zobowiązaniom Francja stała się uczestniczką układów paryskich, które prowadzą do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego i tym samym stwarzają groźbę nowej agresji niemieckiej. Prócz tego Francja zawarła z remilitaryzowanymi Niemcami zachodnimi sojusz wojskowy wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Takie postępowanie rządu francuskiego stanowi brutalne naruszenie układu francusko-radzieckiego.

Związek Radziecki dążył niezmiennie do utrzymania i umocnienia układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Francją a Związkiem Radzieckim, wychodząc z założenia, że układ ten, scementowany bojową współpracą narodu radzieckiego i narodu francuskiego odpowiada interesom zapewnienia bezpieczeństwa obu państw i że zachowanie i rozwój przyjaznych stosunków francusko-radzieckich stanowi ważną przesłankę utrzymania długotrwałego pokoju w Europie.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza z ubolewaniem, że rząd francuski nie licząc się z tym, że wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego stwarza groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy, a przede wszystkim dla bezpieczeństwa sąsiadujących z Niemcami zachodnimi państw, zdecydował się na wyraźne naruszenie swych zobowiązań wynikających z francusko-radzieckiego układu o sojuszu i pomocy wzajemnej, i że tym samym faktycznie anulował ten układ.

Z uwagi na powyższe Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanawia:

Anulować, jako pozbawiony mocy, „układ o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Francuską", zawarty 10 grudnia 1944 roku.

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR
K. J. WOROSZYŁOW

SEKRETARZ PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR
N. PIEGOW

MOSKWA, KREML, 7 maja 1955 roku

Oświadczenie Macmillana

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że minister spraw zagranicznych Macmillan przed wyjazdem do Paryża, gdzie omówi z ministrem Pinay'em i sekretarzem stanu USA Dullesem m. in. sprawę konferencji czterech mocarstw, wygłosił przemówienie w swym okręgu wyborczym.

„Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie — powiedział m. in. minister Macmillan — to za kilka dni Anglia, Francja i Stany Zjednoczone zaproponują Związkowi Radzieckiemu wzięcie udziału w konferencji, aby przekonać się, czy możliwe jest znalezienie wspólnej drogi do pokoju i rozbrojenia. Mamy nadzieję, że w ten sposób zlikwidujemy groźbę wojny atomowej i wodorowej. Mamy też nadzieję, że rokowania odbędą się na najwyższym szczeblu, tj. między szefami rządów z udziałem ministrów spraw zagranicznych.

Niemcy zachodnie weszły oficjalnie do agresywnego bloku północno-atlantyckiego

NOWY JORK. Dnia 6 bm. ambasador Niemiec zachodnich w USA Kreckeler wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych dokument w sprawie zgody rządu Niemiec zachodnich na przystąpienie do bloku północno-atlantyckiego. Akt ten jest odpowiedzią na zaproszenie Niemiec zachodnich przez USA w imieniu wszystkich uczestników bloku do przyłączenia się do bloku północno-atlantyckiego. Zaproszenie to zostało przekazane w związku z układami paryskimi.

W ten sposób Niemcy zachodnie stały się oficjalnie uczestnikiem bloku północno-atlantyckiego.

Depesza z okazji 10 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego

Do
Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Wilhelma Piecka

Prezesa Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Otto Grotewohla

Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Towarzysza Waltera Ulbrichta

BERLIN

W 10 rocznicę wyzwolenia narodu niemieckiego od faszyzmu hitlerowskiego dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłają Wam, szanowi i drodzy towarzysze i narodowi niemieckiemu, serdeczne pozdrowienia i wyrazy przyjaźni.

Naród polski wysoko ceni wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło pokoju i współpracy między narodami i darzy głęboką sympatią demokratyczne siły narodu niemieckiego, które pod przewodem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej kierowniczej siły — Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, walczą przeciw realizacji układów paryskich, rozwiązujących ręce odwetowcom i militarystom niemieckim.

Naród polski widzi w pogłębiającej się przyjaźni i współpracy obu naszych krajów, złączonych granicą pokoju na Odrze i Nysie, ważny czynnik siły i zwartości obozu demokratycznego, walczącego o pokój i bezpieczeństwo narodów. Walka o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego stanowi nieodłączną część światowej walki o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Śledząc bacznie poczynania wrogów pokoju naród polski rozwija swą gospodarkę i wzmacnia swą siłę obronną, by w oparciu o nowe więzy współpracy i pomocy wzajemnej, łączące kraje obozu pokoju, wraz z nimi i pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego w każdej chwili pokrzyżować wszelką próbę agresji i dać jej druzgocącą odprawę.

Z okazji 10-lecia ostatecznego triumfu nad faszyzmem hitlerowskim, w imieniu narodu polskiego przekazujemy narodowi niemieckiemu gorące życzenia dalszych sukcesów we wszystkich dziedzinach budownictwa i rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz dalszych osiągnięć w walce o zjednoczenie Niemiec w państwo demokratyczne i pokojowe.

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej	Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
A. Zawadzki	**J. Cyrankiewicz**	**B. Bierut**

VIII sesja polsko-radzieckie komisji współpracy naukowo-technicznej

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się VIII sesja Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.

W wyniku obrad sesji, przebiegającej w serdecznej atmosferze, podpisany został protokół, przewidujący dalsze wzajemne udzielanie pomocy naukowo-technicznej i wymianę doświadczeń produkcyjnych.

Na sesji postanowiono, że Związek Radziecki przekaże Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej projekty typowe elektrowni cieplnych, projekty zakładów produkcji wyrobów betonowych i żużlobetonowych, rysunki i dokumentację technologiczną do produkcji urządzeń energetycznych, maszyn rolniczych, elektrycznych i innych, dokumentację produkcyjną różnych artykułów chemicznych i preparatów leczniczych.

Oprócz tego Związek Radziecki umożliwi specjalistom polskim zaznajomienie się z osiągnięciami w dziedzinie górnictwa, energetyki, geologii, budownictwa, przemysłu lekkiego, rolnictwa, kolejnictwa oraz wydeleguje do Polski swoich specjalistów dla udzielenia konsultacji w różnych dziedzinach nauki i techniki.

Polska Rzeczpospolita Ludowa ze swej strony, przekaże Związkowi Radzieckiemu dokumentację i doświadczenia produkcyjne w zakresie przemysłu maszynowego, chemicznego, spożywczego, papierniczego, farmaceutycznego oraz w zakresie ochrony zdrowia, jak również zaznajomi specjalistów radzieckich z osiągnięciami poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej Polski.

W czasie swego pobytu w Polsce członkowie delegacji radzieckiej zaznajomili się z szeregiem zakładów przemysłowych i placówek naukowych, w tej liczbie z kombinatem hutniczym im. Lenina, fabryką samochodów osobowych, zakładami produkcji obrabiarek, kopalniami węgla oraz innymi przedsiębiorstwami i zakładami.

Konferencja ambasadorów w Wiedniu poczyniła znaczne postępy w pracach nad przygotowaniem traktatu państwowego z Austrią

WIEDEŃ. W dniu 6 maja odbyło się piąte posiedzenie konferencji ambasadorów czterech mocarstw w sprawie Austrii.

Na posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat:

— W bieżącym tygodniu konferencja ambasadorów, obradująca z udziałem przedstawicieli Austrii, poczyniła znaczne postępy w swych pracach mających na celu przygotowanie austriackiego traktatu państwowego. Można mieć nadzieję, że prace konferencji zostaną szybko zakończone.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 9 maja.

P. K. Ponomarenko ambasadorem ZSRR w Polsce

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Pantelejmona Kondratiewicza Ponomarenkę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aby zapewnić całym Niemcom wolność i szczęście
nieśmy naprzód aż do zwycięstwa sztandar pokoju

Uroczysta akademia w Berlinie w dziesiątą rocznicę wyzwolenia

BERLIN. W sobotę 7 bm. odbyła się w gmachu niemieckiej Opery Państwowej uroczysta akademia z okazji dziesiątej rocznicy wyzwolenia. Obecne były bawiące w stolicy Niemiec delegacje rządowe ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Albanii i Mongolskiej Republiki Ludowej, jak również delegacje partii komunistycznych i robotniczych z różnych krajów europejskich, m. in. z Francji, Belgii, Holandii, Danii, Szwecji, Finlandii i Austrii.

Na uroczystość przybyli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier NRD Grotewohl, wicepremierzy i ministrowie NRD, przedstawiciele Prezydium Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, Prezydium Izby Ludowej, partii demokratycznych i organizacji masowych.

Obecni byli także ambasadorowie i posłowie zaprzyjaźnionych państw. Wśród publiczności zajęli miejsca przodownicy pracy, laureaci nagród narodowych, artyści i uczeni, przedstawiciele młodzieży oraz weterani niemieckiego ruchu robotniczego.

Sala teatru była odświętnie udekorowana. Nad sceną widniał czerwony transparent z napisem: „Cześć i chwała narodom Związku Radzieckiego i ich niezwyciężonym siłom zbrojnym!"

Akademię zagaił wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz, po czym udzielił głosu premierowi NRD Grotewohlowi.

Przemówienie premiera Grotewohla przerywane było wielokrotnie oklaskami, a jego końcowe słowa przyjęto owacją.

Następnie przemawiał przewodniczący delegacji rządowej ZSRR — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i członek Prezydium KC KPZR M. G. Pierwuchin. (Przemówienie tow. Pierwuchina podamy w numerze następnym). Zebrani wysłuchali go z ogromną uwagą i niejednokrotnie przerywali jego przemówienie burzliwymi długo nie milknącymi oklaskami.

Z kolei wygłosili przemówienia powitalne przewodniczący delegacji rządowych Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Albańskiej Republiki Ludowej i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Na zakończenie odbył się koncert z udziałem artystów NRD oraz artystów radzieckich, przybyłych na uroczystości dziesięciolecia wyzwolenia Niemiec od faszyzmu.

Przemówienie premiera Grotewohla

Witamy — powiedział na wstępie premier Grotewohl — wszystkich przyjaciół i towarzyszy, którzy wraz z nami obchodzą dziesiątą rocznicę wyzwolenia spod jarzma faszyzmu. Pozdrawiamy z wielką radością delegację zaprzyjaźnionych krajów, a przede wszystkim delegację Związku Radzieckiego, na której czele stoi towarzysz Pierwuchin. Szczególną radość sprawia nam obecność wielkiego dowódcy, wyzwoliciela Berlina — marszałka Żukowa.

Mówca przypomniał historyczne słowa Józefa Stalina z czasów drugiej wojny światowej, określające stanowisko ZSRR wobec Niemiec, a świadczące o tym, że celem wojennym państwa radzieckiego było wyzwolenie ojczystego kraju oraz zniszczenie faszyzmu, ale nie zniszczenie i rozczłonkowanie Niemiec: „Historia uczy, że hitlerzy przychodzą i odchodzą, ale naród niemiecki, ale państwo niemieckie pozostaje".

Te wielkie myśli — podkreślił premier Grotewohl — wypływają z głębokiego, zwycięskiego światopoglądu marksizmu-leninizmu. Za tymi prawdziwie epokowymi słowami stał i stoi potężny Związek Radziecki, stoją narody jednej szóstej części kuli ziemskiej, które nie tylko oparły się natarciu faszystów niemieckich i oczyściły swą ojczyznę od bandytów faszystowskich, lecz dobiły krwawy faszyzm w jego własnej jaskini—w Berlinie. W toku tej bohaterskiej walki naród radziecki poniósł niezmierzone ofiary w ludziach i mieniu. Składamy dziś hołd tym wszystkim mężnym i walecznym oficerom i żołnierzom Armii Radzieckiej, robotnikom, technikom i inżynierom, wszystkim ludziom radzieckim, którzy walczyli i pracowali, by wyzwolić swoją ojczyznę, którzy w poczuciu słuszności swej sprawy złożyli wysoką daninę krwi.

Fakt, że wśród zwycięskich mocarstw znajdował się Związek Radziecki, stworzył dla Niemiec zupełnie nową, nie spotykaną dotychczas w dziejach szansę zajęcia godnego miejsca wśród miłujących pokój narodów świata po uczciwym naprawieniu wyrządzonych szkód. Warunkiem tego było wytępienie faszyzmu, zniszczenie militaryzmu, zniweczenie przemysłu wojennego, unicestwienie potęgi koncernów i monopoli, usunięcie niemieckiego militaryzmu, ukaranie zbrodniarzy wojennych oraz demokratyzacja życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Faszyzm hitlerowski — stwierdził dalej premier Grotewohl — przyniósł niewymowne cierpienia narodom Europy i własnemu narodowi. Nie wolno dopuścić, by naród niemiecki poszedł kiedykolwiek znowu tą drogą. Ta świadomość stała się punktem wyjściowym polityki postępowych sił w całych Niemczech. Ale w jednej tylko części Niemiec, okupowanej wówczas przez Związek Radziecki, wyciągnięte zostały w pełni właściwe wnioski z nauk historii. Radzieckie władze wojskowe, w oparciu o demokratyczne siły narodu niemieckiego stworzyły tu natychmiast po zakończeniu wojny wszelkie przesłanki do rozwoju życia politycznego. W tej części Niemiec siły demokratyczne narodu niemieckiego pod przewodem klasy robotniczej wykorzystały zdecydowanie zwycięstwo Armii Radzieckiej jako niebywałą szansę historyczną.

Charakteryzując rozwój sytuacji w Niemczech zachodnich mówca oświadczył m. in:

Na zachodzie naszej ojczyzny wypadki rozwinęły się zupełnie inaczej. Imperialistyczne mocarstwa zachodnie zlekceważyły podstawowe żądania narodu niemieckiego, zlekceważyły układy międzynarodowe w sprawie Niemiec i poczęły uprawiać politykę opartą na zasadzie: dziel i panuj!

Przeszkodziły one tam zjednoczeniu ruchu robotniczego, w czym dopomogło im skwapliwie prawicowe kierownictwo SPD. Uniemożliwiono w ten sposób rozwinięcie sił klasy robotniczej w Niemczech zachodnich, podczas gdy siły polityczne przeszłości — faszyzm i militaryzm — mogły rychło wznowić swoją działalność. Imperialiści amerykańscy ochronili monopole niemieckie i odmówili przeprowadzenia reform demokratycznych. W Niemczech zachodnich nie przeprowadzono skutecznej denazyfikacji i wypuszczono na wolność zbrodniarzy wojennych. Dodano otuchy elementom reakcyjnym i umożliwiono odrodzenie militaryzmu prusko-niemieckiego. Wszelkie próby ZSRR, zmierzające do przeprowadzenia Układu Poczdamskiego zostały tam udaremnione.

Założenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — stwierdził mówca — było wielkim zwycięstwem pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego. Stanowiło ono zwrot w dziejach naszego narodu położyło bowiem raz na zawsze kres próbom ponownego oddania całych Niemiec pod jarzmo militaryzmu i kapitalizmu, pchnięcia całych Niemiec na drogę wojny. Niemiecka Republika Demokratyczna stała się bazą i zalążkiem zjednoczonych, miłujących pokój Niemiec demokratycznych.

Dalszą część swego przemówienia poświęcił premier Grotewohl scharakteryzowaniu ogromnej roli przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. 8 maja, dzień wyzwolenia, jest dla nas przede wszystkim dniem, w którym manifestujemy naszą przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim — powiedział premier Grotewohl. — Wspominamy jednak 8 maja 1945 roku nie tylko jako dzień wyzwolenia, lecz również jako początek szeregu dalszych epokowych wydarzeń. Poprzedziło go bohaterskie i zwycięskie natarcie na szlaku od Stalingradu do Berlina, a po owym dniu widzimy niezliczone dowody przyjaźni ze strony rządu Związku Radzieckiego i wszystkich ludzi radzieckich, okazywanej nam w tym celu, ażebyśmy mogli wyzwolić się ostatecznie z pęt faszyzmu oraz rozwinąć siły i zdolności potrzebne do zbudowania nowego państwa i osiągnięcia lepszej przyszłości.

Premier Grotewohl nakreślił obraz wszechstronnej pomocy udzielanej narodowi niemieckiemu przez Związek Radziecki — zarówno na arenie międzynarodowej, gdy chodziło o jasne i konstruktywne propozycje radzieckie zmierzające do rozwiązania problemu niemieckiego jak i w stosunkach z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Z kolei premier Grotewohl przedstawił w ogólnych zarysach pokojowy rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej w różnych dziedzinach gospodarki i kultury. Podkreślił on, że podnosi się nieustannie zarówno stopa życiowa jak i poziom kulturalny ludności NRD. Są to — stwierdził mówca — owoce wyzwolenia narodu niemieckiego przez Armię Radziecką. Jest to zwycięstwo pokoju.

Dziękując wszystkim ludziom pracy NRD za ich dotychczasowe wielkie wysiłki i osiągnięcia, premier Grotewohl powiedział m. in.:

Są, oczywiście, trudności w naszej gospodarce. W niektórych dziedzinach powstały dysproporcje — nie tylko dlatego, że musimy walczyć z trudnościami wzrostu, lecz zwłaszcza dlatego, że Niemcy są jeszcze podzielone, że stawia się systematycznie przeszkody normalnemu handlowi wewnątrzniemieckiemu, że amerykańscy i zachodnio-niemieccy podżegacze wojenni czynią wszystko, co leży w ich mocy, by zahamować nasze budownictwo za pomocą szpiegostwa, sabotażu i dywersji, za pomocą kłamstw i rozsiewania fałszywych pogłosek. Oświadczamy jednak, że daremne są wszelkie próby w tym kierunku.

Przechodząc do zagadnień walki o jedność Niemiec mówca oświadczył m. in.:

Jedynie polityka przyjaźni i porozumienia może doprowadzić do przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych. Toteż rząd starał się konsekwentnie i uporczywie osiągnąć ten cel drogą pokojową. Rząd NRD, Izba Ludowa i Front Narodowy wysunęły hasło: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!". Niemcy przyjęli to hasło z entuzjazmem. Pozostaje ono nadal w mocy. Rząd NRD jest nadal gotów do nawiązania wszelkich rozmów, które by mogły doprowadzić do uregulowania żywotnych problemów naszego narodu. Zachodnio-niemieccy militaryści i monopoliści, którzy za pomocą układów paryskich przygotowują wojnę międzynarodową i wojnę domową, utrudnili wprawdzie takie porozumienie, ale nie mogą go udaremnić.

W imię swoich zysków sprzedali oni najświętsze prawo narodu, prawo do jedności i suwerenności, imperialistycznym mocarstwom zachodnim, które w myśl układów paryskich mają okupować Niemcy przez dalszych 50 lat i rezerwują sobie decyzję w sprawie zjednoczenia Niemiec. Ale ich plany sięgają jeszcze dalej. Mając w ręku potencjał ekonomiczny i rezerwy ludzkie Niemiec zachodnich, siły agresywne USA chcą przejść do natarcia przeciwko narodom Europy i przeciwko pokojowi świata. Polityką i gospodarką w Niemczech zachodnich kierują dziś znów starzy, żądni odwetu militaryści hitlerowscy. Mają oni nadzieję, że w sojuszu z monopolistami amerykańskimi uda się im zdobyć hegemonię w Europie i po raz trzeci obrabować kraje europejskie. Podobnie jak imperialiści amerykańscy również monopoliści niemieccy marzą o tym, by wytępić socjalizm na świecie i przywrócić we wszystkich krajach wyłączne panowanie kapitału monopolistycznego. Oto głębsze powody, które skłaniają imperialistyczne mocarstwa zachodnie do złamania uchwał poczdamskich, utrzymania podziału Niemiec i przekształcenia Niemiec zachodnich w obóz wojenny oraz do zawarcia z imperialistami niemieckimi sojuszu wojennego w postaci układów paryskich.

Z tych też powodów Adenauer sprzedał suwerenność Niemiec zachodnich za nader wątpliwej wartości deklarację mocarstw zachodnich, iż uznają one separatystyczny rząd zachodnio-niemiecki za jedyny wolny i legalnie ukonstytuowany rząd niemiecki, uważając, że tylko on ma prawo przemawiać w imieniu Niemiec. Ale jeżeli rządy zachodnie twierdzą teraz, że złożenie dokumentów ratyfikacyjnych układów paryskich zapoczątkowało suwerenność Niemiec zachodnich i że wobec tego rząd boński jest istotnie „jedynym uznanym rządem niemieckim", to jest to śmieszna farsa. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi realny fakt — istnieje, walczy i rośnie.

Premier Grotewohl zaapelował następnie do wszystkich demokratycznych i patriotycznych sił w Niemczech zachodnich, a przede wszystkim do zachodnio-niemieckiej klasy robotniczej, by walczyły niestrudzenie przeciwko układom paryskim, aby zapewnić zwycięstwo pokoju. Tylko w ten sposób — stwierdził on — możemy zmusić imperialistów amerykańskich i angielskich do zmiany ich zgubnej polityki wobec Niemiec. Mówca stwierdził, że opór przeciwko polityce wojennej wzmaga się w Niemczech zachodnich coraz bardziej. Znajduje on wyraz w masowych strajkach, demonstracjach, w walce młodzieży zachodnio - niemieckiej przeciwko rekrutacji i w licznych protestach różnych warstw społeczeństwa. Równocześnie sroży się coraz bardziej terror przeciwko patriotom zachodnio-niemieckim.

W Niemczech zachodnich — stwierdza mówca — jest dzisiaj wolność tylko dla tych, którzy przygotowują wojnę. Tym siłom natomiast, które walczą o pokój i o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, jak Komunistyczna Partia Niemiec, grozi zakaz. Proces przeciwko KPD w Karlsruhe jest dla wszystkich Niemców ostrzeżeniem, że należy wzmóc czujność.

W Niemczech zachodnich — mówił dalej Grotewohl — uznawane jest coraz bardziej znaczenie propozycji radzieckich o zapewnieniu pokoju i rozwiązaniu problemu niemieckiego w drodze pokojowej. Patrioci niemieccy witają z całego serca propozycje rządu radzieckiego w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Taki system bezpieczeństwa zbiorowego nie byłby jednostronnym paktem militarnym w rodzaju sojuszu atlantyckiego, wymierzonym przeciwko którejkolwiek grupie państw, lecz pokojowym paktem wszystkich państw europejskich. Przynależność obu części Niemiec do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego przyspieszyłaby i uprościła zjednoczenie Niemiec. Niemcy stałyby się krajem pokojowym a Europa — kontynentem pokojowym.

Rokowania między Związkiem Radzieckim a Austrią dowiodły, że możliwe jest również rozwiązanie problemu niemieckiego na podstawie pokojowego porozumienia w drodze rokowań. Przeprowadzone w Moskwie rokowania w sprawie Austrii dowodzą także, że polityka siły uprawiana przez Adenauera i Dullesa nie ma już powodzenia, że twierdzenie Adenauera jakoby ze Związkiem Radzieckim można było pertraktować tylko z pozycji siły jest bezsensowne. Związek Radziecki uznaje i szanuje niepodległość i równouprawnienie Austrii. Austria nie będzie tolerować na swoim terytorium żadnych baz wojskowych. Nie będzie ona zawierać jednostronnych sojuszów wojskowych. Naród austriacki uzyskał natomiast niezawisłość narodową. Jest to wielki krok na drodze do zachowania pokoju. Również rozwiązanie problemu niemieckiego jest na tej podstawie możliwe pod warunkiem, że stworzymy wszystkie odpowiednie przesłanki. Jeśli chodzi o Niemcy zachodnie, oznacza to podjęcie samodzielnej polityki i usunięcie układów paryskich.

Niemiecka Republika Demokratyczna mobilizuje cały naród niemiecki do przeprowadzenia takiej polityki. Tylko polityka pokojowa gwarantuje narodowi niemieckiemu szczęśliwą i pokojową przyszłość. Droga w tym kierunku opiera się na zasadach, które były i pozostaną jedyną podstawą do rokowań między Niemcami, zapewniają one bowiem utrzymanie pokoju. Są to następujące zasady:

1 anulowanie układów paryskich jako przesłanka do zjednoczenia Niemiec;

2 niezwłoczne porozumienie między obu częściami Niemiec w sprawie zlikwidowania militaryzmu i przygotowania wolnych wyborów ogólnoniemieckich do zgromadzenia narodowego;

3 wspólne wystąpienie obu części Niemiec wobec czterech wielkich mocarstw z żądaniem jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego i i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych;

4 utworzenie stałej rady przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich dla zbadania wszystkich innych zagadnień z dziedziny współpracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Mówca przedstawił wielkie osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i oświadczył:

Masy pracujące NRD gotowe są bronić tego, co same zbudowały. Ostatnio dokonano wszelkich przygotowań w tym kierunku. NRD zrealizuje w imię swego bezpieczeństwa wszystkie nakreślone plany.

Niemiecka Republika Demokratyczna w walce swej nie jest osamotniona. Ma ona silnych i potężnych przyjaciół. Stała się nierozerwalną częścią wielkiego światowego obozu pokoju i dlatego cieszy się poparciem wszystkich miłujących pokój narodów.

11 maja odbędzie się w Warszawie druga konferencja krajów europejskich, które wspólnie podpisały moskiewską deklarację w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Konferencja ta omówi sprawę zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz sprawę utworzenia zjednoczonego dowództwa sygnatariuszy tego układu.

W konferencji tej weźmie również udział jako obserwator Chińska Republika Ludowa, której przedstawiciel na Konferencji Moskiewskiej w listopadzie 1954 r. oświadczył, że ChRL w pełni aprobuje deklarację moskiewską i zdecydowanie popiera przewidziane w niej decyzje. Fakt ten oraz udział przedstawiciela Chin Ludowych w konferencji warszawskiej zwiększa skuteczność układu warszawskiego i dodaje otuchy wszystkim miłującym pokój ludziom walczącym o zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa, w tym również narodowi niemieckiemu.

Układ, który zostanie zawarty w Warszawie, nie jest paktem militarnym wymierzonym w celach agresywnych przeciwko określonym państwom lub grupom państw. Jest on paktem, który służy pokojowi i zagradza drogę agresji w Europie. Historia ostatnich dziesięcioleci nie powtórzy się. Wojenna ekspansja militarystów amerykańskich i zachodnio-niemieckich zostanie zdecydowanie powstrzymana tym razem już w samym zarodku. Nie będzie wobec niej bezbronny ani jeden kraj, ani jeden naród, ani jedno państwo. Już na samym początku swej awanturniczej drogi wojennej imperialiści stoją w obliczu nieuchronnej klęski.

Daremne są — mówi kończąc premier Grotewohl — wszelkie wysiłki naszych wrogów. Nie da się powstrzymać zwycięskiego marszu socjalizmu. Niemiecka Republika Demokratyczna dzięki bohaterskiej walce Armii Radzieckiej wyzwoliła się od faszyzmu. Ten wielkoduszny i historyczny czyn Armii Radzieckiej utorował nam drogę, na której Niemcy mogą stać się pokojowym i demokratycznym państwem, wrócić do rodziny narodów miłujących pokój, wywalczyć traktat pokojowy i zjednoczenie, znieść wyzysk i ucisk budując socjalizm, ażeby zapewnić całym Niemcom pokój, wolność i szczęście. Nieśmy więc naprzód aż do zwycięstwa sztandar pokoju, demokracji!

Kronika partyjna

Uwaga słuchacze WUM-L

W dniu 9 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy roku II:

od godz. 15 — 19 — wykład z historii polskiego ruchu robotniczego — „Walka narodu polskiego pod przewodem PZPR i budownictwo podstaw socjalizmu. II Zjazd PZPR";

od godz. 19 — 21 — wykład z ekonomii socjalizmu — „Socjalistyczna gospodarka w rolnictwie".

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy

Spotkania z literatami i uczonymi
Ciekawe filmy, odczyty i wieczornice
Wystawy, konkursy i wycieczki

Już wkrótce rozpoczną się Dni Oświaty, Książki i Prasy. W tym roku trwać one będą od dnia 15 do 31 maja. Tegoroczne „Dni" będą w naszym województwie szczególnie uroczyste. Obchodzić je będziemy w 10 roku wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej. Dni Oświaty staną się przeglądem naszych osiągnięć i zdobyczy kulturalnych, podsumowaniem wyników konkursu czytelników wiejskich oraz wyników upowszechniania czytelnictwa i oświaty. Tegoroczne „Dni" przypadają w ostatnim roku walki o wykonanie zadań planu 6-letniego, w okresie wzmożonej walki o pokój, w okresie przygotowań do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Gospodarzami obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy są: wojewódzka i powiatowe rady czytelnictwa i książki, a na terenie wsi — gromadzkie komisje oświaty, kultury i zdrowia, które współpracować będą z aktywem kulturalno-oświatowym, nauczycielstwem i ZMP. W tej chwili trwają przygotowania, by obchód związany z rozpoczęciem „Dni" wypadł jak najlepiej.

W czasie trwania „Dni" mieszkańcy Koszalina, Kołobrzegu, Darłowa, Słupska, Ustki, Wałcza i Białogardu uczestniczyć będą w spotkaniach z publicystami i literatami — Osmańczykiem, Paukszta, Fenikowskim i Gillem.

OZK w Koszalinie przygotował szereg interesujących imprez, jak np. koncerty życzeń dla przodowników pracy; wyświetlane będą w około 20 kinach specjalne dodatki, tematycznie związane z Dniami Oświaty, Książki i Prasy. Kina oświatowe i instruktażowe będą docierały do najbardziej odległych szkół, świetlic i PGR naszego województwa.

Ekspozytura Domu Książki w Koszalinie zorganizuje kiermasze książek, uliczne stoiska oraz specjalne wystawy okien ne w swoich placówkach.

Bogaty jest plan, który na Dni Oświaty, Książki i Prasy nakreślił sobie Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN w Koszalinie. Wśród imprez przewidzianych w tym planie wyróżnią się: spotkania uczniów z uczonymi, z przodownikami pracy, wycieczki młodzieży do drukarni, na wystawy, odczyty i wieczornice dla młodzieży, poranki związane z obchodem Roku Mickiewiczowskiego, konkurs dobrego czytania, dyskusje nad powieściami, wystawy ciekawej książki ze szczególnym uwzględnieniem książki o tematyce wiejskiej, narady oświatowe w większych zakładach pracy, w PGR, spółdzielniach produkcyjnych itp.

Obecny stan przygotowań do Dni Oświaty, Książki i Prasy pozwala przypuszczać, że przebieg ich w naszym województwie zadowoli jego mieszkańców.

K. RYLUKOWSKA

Krytyka przez obiektyw

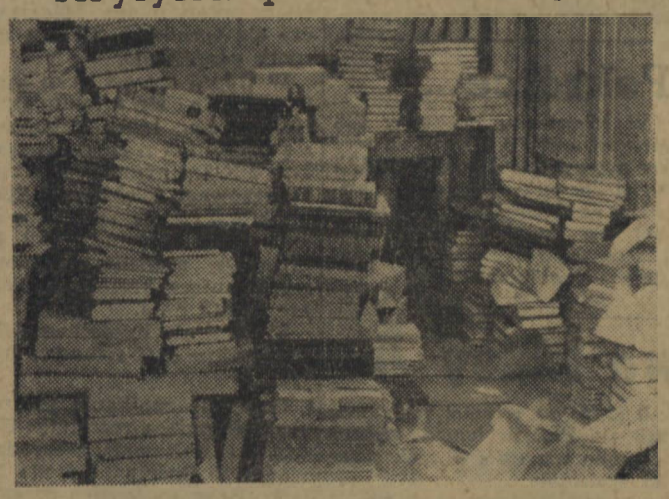

Czy to magazyn Sp-ni Pracy Zbieraczy Odpadków Użytkowych?

Nie, to widok wnętrza Domu Książki Nr 3 w Koszalinie. Tak wygląda troska dyrektora Ekspozytury Wojewódzkiej ob. R. Homana o książki. Mimo licznych monitów kierownika Domu Książki ob. J. Suszyńskiej, dyrektor nie stara się o nowy magazyn.

Magazyn, w którym do tej pory przechowywano książki zabrała bezpodstawnie Państwowa Centrala Tekstylna (dyrektor — W. Pokiewski).

Życzymy dyrekcji Wojewódzkiej Ekspozytury Domu Książki więcej inicjatywy. (K. K.)

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą:

Mieszkańcy Kępic, pow. Miastko, zaopatrują się w pieczywo w piekarni GS w Kępicach. Chleb, który tam kupują jest źle wypieczony, również można w nim znaleźć pudełka od papierosów lub kawałek blachy. Wypadek taki zaistniał w dniu 2 kwietnia. Liczne interwencje u kierownika piekarni Józefa Zalewskiego nie odnoszą skutku. Może ktoś z kierownictwa PZGS Miastko zainteresuje się tą sprawą?

Roman Pieścik
korespondent „Głosu"

• • •

W Kościernicy, pow. Białogard, w budynku stacji kolejowej, jesienią ub. r. wyjęte zostały wszystkie drzwi i ramy okienne. W rezultacie, w czasie deszczu tworzą się tam kałuże wody na podłogach.

Kierownictwo węzła PKP Białogard winno zabezpieczyć budynek stacji w Kościernicy przed dalszym zniszczeniem.

Zygmut Brzozowski
korespondent „Głosu"

• • •

W gromadzie Słonowice, pow. Sławno, mieszka Paweł Karpowicz. Jest on znany okolicznym mieszkańcom, jako przodujący rolnik i wzorowy gospodarz wywiązujący się w terminie ze wszystkich obowiązków wobec państwa. Niech biorą z niego przykład inni gospodarze.

Eugenia Sobczyk
korespondent „Głosu"

• • •

Listonosze poczty Łupawa, pow. Słupsk, nie dostarczają w terminie listów okolicznym mieszkańcom. Listy leżą na poczcie po dwa i trzy tygodnie, zanim zostaną doręczone adresatowi.

Władysław Hrut
korespondent „Głosu"

Spacerkiem po Słupsku

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku wystawiło na zapleczu domów przy ul. Obrońców Stalingradu zbiorowy śmietnik. Niestety, mieszkańcy tych domów wyrzucają nadal śmieci obok pojemnika. Rezultat taki, że śmietnik jest pusty, a ulica brudna. Może po przeczytaniu tej notatki lokatorzy wspomnianych posesji zawstydzą się i poprawią.

Odczyt o dalekiej przeszłości Ziemi Słupskiej

Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział w Słupsku zawiadamia, że w dniu 10 maja o godz. 18 odbędzie się w Powiatowym Domu Kultury przy Starym Rynku odczyt dr. Kazimierza Śląskiego z Poznania pt. „Pomorze słupskie w okresie wczesnego feudalizmu", na który zaprasza członków i miłośników historii.

Prelegent jest autorem wielu prac naukowych, m. in. książki pt. „Przemiany etniczne na Pomorzu Zachodnim" wydanej w 1954 roku.

Porady prawne

JÓZEF KOWARSCH — Stary Młyn — p-ta Łubowo — k/Szczecinka.

Z listu Waszego, przysłanego do naszej Redakcji dnia 3. V. 1955 r. trudno zorientować się o jaki ogród konkretnie chodzi. Domniemywać należy, iż macie na myśli ogródek działkowy. Zagadnienie, kto może użytkować ogródek działkowy reguluje Ustawa z dnia 9 marca 1951 r. — o pracowniczych ogródkach działkowych (Dz. U. RP Nr 18 poz. 117).

Art. 1 ust. 2 cyt. wyżej ustawy mówi: „Pracownicze ogrody działkowe mogą być użytkowane przez pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub stosunku służbowego, osoby pobierające z tytułu takiego stosunku bądź innego szczególnego tytułu zaopatrzenia z ubezpieczenia społecznego, z funduszów Skarbu Państwa, bądź z innych funduszów publicznych oraz przez osoby korzystające ze świadczeń społecznych".

• • •

HALINA PUSZCZEWICZ — Koszalin, ul. Walki Młodych 15.

W liście do naszej Redakcji z dnia 28. IV. 1955 r. zapytujecie:

1. Ile godzin dziennie powinien być zatrudniony pracownik będący na nakazie pracy i czy są przywileje odnośnie pracy kobiet, wynikające z tytułu nakazu pracy.

2. Jak jest rozwiązana kwestia mieszkań dla absolwentów będących na nakazie pracy.

Ad. 1. — Przywilejów dla pracowników na nakazie pracy obowiązujące przepisy nie przewidują.

Art. 12 pkt. 1 Ustawy z dnia 7 marca 1950 r. — o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych mówi:

„Stosunek pracy, oparty na nakazie wydanym w trybie niniejszej ustawy, podlega odpowiednim przepisom o umowie o pracę... pkt. 2. Absolwentowi służy prawo do wynagrodzenia i do innych świadczeń zgodnie z obowiązującymi przepisami lub postanowieniami zbiorowych układów pracy".

Ad 2. — Zagadnienie to reguluje Uchwała Nr 190 Prezydium Rządu z dnia 5 marca 1955 r. — w sprawie zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych dla absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych.

(Monitor Polski Nr 38 poz. 292).

»Opowieść atlantycka«

Dwóch francuskich chłopców, Bernard i Gaston, w opuszczonym bunkrze „Wału Atlantyckiego" spotykają Niemca, ukrywającego się przed francuską żandarmerią, która go tropi jako dezertera z frontu wietnamskiego z Legii Cudzoziemskiej. Kto jest właściwie bohaterem tej „ideologicznej przygody" — jak ją nazwał autor scenariusza „Opowieści atlantyckiej", Mirosław Żuławski — czy Bernard, chłopak z burżuazyjnej rodziny, który w świetle dopiero teraz poznanej prawdy musi na nowo osądzić świat, ludzi, własnego ojca czy też Gerhard Schmidt, były żołnierz hitlerowskiego Wehrmachtu, były żołnierz Legii Cudzoziemskiej w Wietnamie, który na nowo osądził sam siebie? Jaki jest główny problem filmu Wandy Jakubowskiej, laureatki Międzynarodowej Nagrody Pokoju?

„Opowieść atlantycka" — to film przeciw wojnie, to moralny i polityczny osąd wojny imperialistycznej. W oczach Gerharda Schmidta kruszy się gładka, lśniąca powłoka kłamstw, którymi uwiódł go — i jemu podobnych — hitlerowski „mit XX wieku". Dzięki prawdzie, której świadectwo daje Schmidt, kruszy się w oczach Bernarda powłoka kłamstw imperializmu francuskiego o „misji cywilizacyjnej" Francji w Wietnamie, która miała okryć piękną, czystą szatą brud tej „sale guerre", „brudnej wojny".

Fragment wietnamski trwa w filmie niedługo. Ale w pełni uzasadnia, dlaczego uczciwi Francuzi nazwali tę wojnę „brudną". Oczywiście, nie znamy Wietnamu. Jednakże obraz, który stworzyli realizatorzy „Opowieści atlantyckiej", jest w pełni przekonywający. Podobnie, jak były przekonywające rysunki Aleksandra Kobzdeja, które stamtąd przywiózł. Kobzdej brał udział w realizacji tej części filmu i może dlatego wiele scen tak żywo przypomina jego szkice, stworzone na gorąco w dżungli wietnamskiej. Przypomina nie tylko kształtem plastycznym. Przypomina również napięciem uczuciowym. Jest serdecznym, pełnym bólu i gniewu protestem przeciw męczeńskiej śmierci kobiet i dzieci, przeciw śmierci kobiety, która daremnie schroniła się w swej słomianej chacie jak przerażony ptak w gnieździe.

Ani Gerhard, ani Bernard nie od razu zrozumieli, że wojna imperialistyczna jest zbrodnią. Film swoim powolnym tokiem towarzyszy ich trudnym przemyśleniom, narodzinom nowych poglądów, krystalizacji nowych uczuć, zwolnione tempo filmu ma jak gdyby podkreślić treść psychologiczną i sens moralno-polityczny opowieści.

Jest w tym filmie wiele elementów, które nie pozwalają ani na chwilę zamknąć oczu. To przede wszystkim piękne obrazy, wspólne dzieło reżyserii Jakubowskiej i mistrzostwa operatorskiego Stanisława Wohla. Wspaniałe są zwłaszcza krajobrazy; w ujęciu Jakubowskiej i Wohla nasz bałtycki brzeg oddycha rzeczywiście jakimś dalekim, atlantyckim wiatrem, olbrzymieją wydmy, głębsze wydaje się niebo. Zachwyca bogaty światłocień, wrażliwość Wohla na odmienne światło, odmienny nastrój każdej pory doby. Zdjęcia Wohla cechuje emocjonalne przeżycie tematu, piękno jego obrazów tworzy niezawodna intuicja artystyczna.

Przykuwają również uwagę trzy postacie. Przede wszystkim bardzo ciekawą, dojrzałą, kreację aktorską stworzył Mieczysław Stoor, jako Gerhard Schmidt. Jest to pierwsza czołowa rola tego młodego aktora w filmie. Stoor dał w „Opowieści atlantyckiej" pełny, bardzo ludzki, zrozumiały w każdym rysie portret Gerharda, umiał przekonywająco wstręt i lęk Bernarda — a z nim także i widza filmu — do faszystowskiego żołnierza przetopić w sympatię, w uznanie dla człowieka, który potępił sam siebie i odrodził się do nowego życia. Niezwykle sympatyczni, wyróżniający się wybitną inteligencją są obydwaj chłopcy — Damian Damięcki (Bernard) i Michel Bustamante (Gaston).

Do zalet tego filmu należy także scenografia Anatola Radzinowicza (Wietnam, o którym już była mowa). W dobrej muzyce Stanisława Skrowaczewskiego są dwa świetne fragmenty: zabawa w wojnę na początku filmu i marsz jeńnych ludzi na końcu.

W sumie „Opowieść atlantycka" jest filmem, który niesposób jednoznacznie ocenić. Film ma wybitne zalety, jako jeden z najciekawszych polskich filmów, ale posiada i wady. Przemieszały się tutaj osiągnięcia artystyczne najwyższej rangi z pomyłkami artystycznymi. Za filmem przemawia głęboko, oryginalnie ujęty problem, wiele obrazów, niektóre kreacje, zdjęcia. Przeciw filmowi — rozwlekłość, nadmiar słowa mówionego.

„Opowieść atlantycką" warto i trzeba koniecznie zobaczyć.

CO, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta" „Porucznik Rakoczego"
ROKOSSOWO — kino nieczynne
Kinoteatr WDK — kino nieczynne
SŁUPSK — „Polonia" — „Kalinowy gaj"
SŁUPSK — „1 Maj" — „Na barykadach Hamburga"
BIAŁOGARD — „Moja Zanetka"
SZCZECINEK — „Wśród lądów i oceanów"
WAŁCZ — „Z biegiem dolnej Wołgi"
USTKA — „Leśna opowieść"
SŁAWNO — „Albania"
DARŁOWO — „Wszechświat"
KOŁOBRZEG — „Morze płonie"
BYTÓW — MIASTKO — CZLUCHÓW — ZŁOTÓW — JASTROWIE — ŚWIDWIN — DRAWSKO — ZŁOCIENIEC — CZAPLINEK — kina nieczynne.

Teatr

Bałtycki Teatr Dramatyczny wystawia w dniu dzisiejszym w sali WDK, sztukę W. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

Początek przedstawienia o godz. 20-tej.

Radio

PROGRAM I

10 maj 1955 r. (wtorek)
Program dnia: 6.30, 15.25
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.30 Muzyka rozrywkowa. 5.48 Gimnastyka. 6.15 Tańce różnych narodów. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.40 Koncert orkiestry dętej. 7.15 Z piosenką do pracy. 7.50 Błękitna sztafeta. 8.05 Koncert. 8.45 Utwory na instrumenty dęte. 9.00 „Rozmnażanie roślin" — aud. dla klas IX. 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 Z piosenką jest nam wesoło. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Utwory fortepianowe. 12.30 Polskie melodie taneczne. 12.50 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 „Historia opuszczonego szałasu" fragm. książki Grey Owla. 16.05 „Trybuna Ludów" — A. Mickiewicza. 16.20 Koncert rozrywkowy. 16.50 „Najskuteczniejsza obrona" pogad. lekarska. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Ulubione walce. 17.50 Sylwetki polskich artystów — wykonawcy — Stanisław Tauros — skrzypce. 18.20 „Książki, które na was czekają". 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Koncert Orkiestry Rozgł. Warsz. PR. 19.40 Koncert Chóru Rozgł. Warsz. PR. 20.35 Koncert symfoniczny. 21.40 „Wiersze mazurskie" W. Rymkiewicza. 21.50 Szwajcarskie tańce ludowe. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA z zawodu SZEWCA albo **CHOLEWKARZA** względnie posiadającego duże znajomości w tejże branży — na stanowisko **KIEROWNIKA TECHNICZNEGO** zatrudni od zaraz **Zarząd Spółdzielni „MODEL"** w **Białogardzie.** Warunki pracy do omówienia na miejscu. (K-192-1)

HYDRAULIKÓW, ELEKTRYKÓW zatrudni od zaraz **Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe Robót Instalacyjnych w Koszalinie.** Warunki płac według układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Zgłaszać się w Koszalinie, ul. Zwycięstwa nr 143, II piętro. (K-191-1)

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, PARKIECIARZY, LASTRIKARZY oraz **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych** zatrudni do zaraz **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie.** Płaca akordowa według stawek obowiązujących w budownictwie. Kwatery robotnicze oraz stołówka zapewnione. (K-187-0)

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od zaraz **Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, Koszalin, ul. Hibnera 79.** Podania należy składać w dyrekcji przedsiębiorstwa. Warunki do omówienia na miejscu. Możliwość otrzymania mieszkania. (K-195-1)

SKLEP „FOTO-OPTYKA" W SZCZECINKU
Plac Wolności Nr 7

prowadzi sprzedaż
ARTYKUŁÓW PRECYZYJNYCH I FOTOCHEMICZNYCH
oraz przyjmuje WSZELKIE RECEPTY OKULAROWE

Sklep czynny od godziny 9 do 17 bez przerwy obiadowej.
(K-133-1)

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

WOZ do wywozu drzewa dłużycy ogumiony sprzedam. Olejnik, Karwice — stacja pow. Sławno.

K—190—1

ZGUBY

TECZKA skórzana z materiałami szkolnymi zginęła 29 kwietnia (wieczorem). Uczciwą osobę, która zaopiekowała się teczką bardzo proszę o zwrot. Koszalin, Kaszubska 20/3.

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 496 i wewn. 38, 39. Dział Rolny — 810 i wewn. 390, 395. Dział Miejski — wewn. 88; Dział Korespondentów, Listów Interwencji — 330 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 867 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 656. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 23, tel. 290. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 6 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. C-6-306. Nr zamówienia 109.

Deszcz i zimno zdziesiątkowały drużyny zgłoszone do ZMP-owskich Raidów Pokoju w Koszalinie

Wczoraj w Koszalinie, podobnie jak w całym kraju, młodzież wystartowała do ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju. Impreza została przeprowadzona sprawnie, dla zwycięzców przygotowano szereg cennych nagród. A jednak trudno powiedzieć, że raidy były imprezą udaną w pełnym tego słowa znaczeniu. Przede wszystkim nie dopisała pogoda. Deszcz i zimno spowodowały, że na starcie zamiast ponad 80 zgłoszonych zespołów, stawiło się tylko 36.

Poważnym mankamentem było także ograniczenie się do samych raidów. Młodzież czekająca na rowery nudziła się i w rezultacie wielu chłopców zrezygnowało ze startu. A spodziewaliśmy się, że razem z raidami zostaną zorganizowane występy artystyczne, pokazy sportowe, lub jakaś inna atrakcyjna impreza.

S-P-O-R-T

Francuski sukces w Karl-Marx-Stadt

Polacy utrzymują V miejsce

VI etap Wyścigu Pokoju wiodący z Drezna do Karl-Marx-Stadt (103 km) wygrał Francuz Gouget, przed Belgiem Boeckem i Rumunem Dumitrescu. W czołowej grupie, która wpadła na metę w niewielkich odstępach, było dwóch Polaków: GRABOWSKI i CHWIENDACZ. Królak z powodu defektu gumy stracił około 3 min. do czołówki. Dalekie miejsca zajęli Łasak i Klabiński. Żółtą koszulkę przodownika wyścigu obronił Anglik Brittain, który znalazł się również w grupie czołowej. Niewielkie różnice na mecie nie spowodowały zmian w klasyfikacji zespołowej.

Nadzwyczaj uroczyście wyglądało w niedzielę Drezno, kiedy kolarze startowali do VI etapu. 8 maja, dziesiątą rocznicę wyzwolenia spod jarzma faszyzmu przez Armię Radziecką obchodziła ludność NRD pod hasłami walki przeciw układom paryskim. Hasła te wraz z pozdrowieniami dla uczestników Wyścigu Pokoju dominowały tego dnia na ulicach Drezna.

Etap był krótki, a więc rozegrany został na szybkość. Celowali w niej Francuzi, którzy już przed startem zapowiadali, że będą tu mieli wiele do powiedzenia. Tak też było. Kolarze francuscy jechali w czołówce, inicjowali wiele ucieczek i, jak się okazało, odnieśli sukces w decydującej rozgrywce.

Tempo było szybkie. Kto raz został w tyle, nie miał już prawie żadnych szans dojścia do czoła. Tak było niestety z Królakiem. Kosztowało to drużynę polską około 3 min. straty w stosunku do zwycięskich zespołów, bowiem znowu cały ciężar walki spoczywał na barkach trójki: Grabowski, Chwiendacz i Królak. Ostrego tempa nie wytrzymał Łasak już po niewielu kilometrach. Klabiński trzymał się niewiele dłużej w czołowej grupie, którą tworzyło początkowo około 40 kolarzy. Grupę prowadziła trójka: Schur, Kubr i Gouget, która w tej kolejności minęła pierwszy lotny finisz na 32 km. Zaraz za finiszem trójka ta oderwała się od grupy, ale wkrótce pościg doszedł uciekinierów.

W połowie trasy ostre wzniesienia rozbiły czołówkę na kilka grup. W pierwszej jechali Grabowski i Chwiendacz, a Królak gonił już wtedy czołówkę po defekcie. Następuje ostry i niebezpieczny zjazd serpentynami do Zschopau. Lotny finisz wygrywa tu Francuz Hoffman przed Wierszyninem i Schurem. Potem następuje nowe wzniesienie i znowu zjazd, tym razem już prawie do samej mety.

Na 10 km przed miastem tłumy mieszkańców tworzą gęsty szpaler aż do stadionu im. Ernesta Thaelmanna. Tu pierwszy wjeżdża samotnie Gouget, któremu na ulicach miasta udało się oderwać od grupy. Za nim w niewielkich odstępach kończą etap Boeck, Dumitrescu, Schur, Pedersen i Ravn.

WYNIKI INDYWIDUALNE 6-go ETAPU

1. Gouget	2.50,42
2. Boeck	2.51,33
3. Dumitrescu	2.52,08
4. Schur	2.52,12
5. Pedersen	2.52,12

6. Ravn, Klich, Verhelst, Chwiendacz, Maninen, Wierszynin, Zabel, Georgiew, Van den Daele, Nyman, Malmberg, Grabowski, Czyżykow, Sebe, Meister, Jowers, Christow, Berg, Vesely, Ruvet, Dimow, Kolev, Ostergard, Moiceanu, Hoffman, Thuden, Kubr, Biebienin, Meneghini Reinecke, Jewsiejew, Kriuczkow, Vanuel, Grupe, Blower, Amell, Skot; Zanoni, Caillaux. Wszyscy w tej kolejności w czasie 5.22,12.

49. Królak	2.56,08
67. Klabiński	3.03,51
74. Łasak	3.08,06

WYNIKI ZESPOŁOWE 6 ETAPU

1. Francja	8.36.06
2. Belgia	8.36.27
3. Rumunia	8.36.32
4. Bułgaria	
5. Dania	
6. Finlandia	
7. Szwecja	
8. ZSRR	
9. NRD	
10. Anglia	
11. CSR — wszyscy ten sam czas 8.36.36.	
12. Polska	8.40.32
13. Polonia Francuska	8.50.32
14. Albania	9.08.49
15. Norwegia	9.11.39
16. Austria	9.19.31
17. Egipt	10.31.07
18. Indie	

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 6-CIU ETAPACH

1. Brittain	27:00:47
2(Verhelst	27:03:31
3. Vesely	27:03:53
4. Schur	27:04:04
5. Wierszyn'n	27:04:10
6. Meneghini	27:04:46
7. Czyżykow	27:06:23
8. Meister II	27:11:21
9. Zabel	27:11:47
10. Amell	27:12:21
11. Christow	27:14:43
12. Van Looweren	27:15:08
13. Pedersen	27:15:32
14. Królak	27:16:02
15. Chwiendacz	27:13:49
20. Grabowski	27:26:06

Klabiński zajmuje 50-te miejsce a Łasak 55-te.

KLASYFIKACJA PO 6 ETAPACH

1. CSR	81.10.44
2. NRD	81.19.33
3. Belgia	81.38.56
4. ZSRR	81.39.33
5. Polska	81.47.27
6. Francja	81.49.07
7. Bułgaria	81.50.45
8. Anglia	81.51.12
9. Dania	82.36.12
10. Szwecja	82.45.43

Ze stoperem na mecie V etapu Wyścigu Pokoju

WYNIKI INDYWIDUALNE 5 ETAPU:

1. Verhelst (Belgia)	4:29:14
2. Reinecke (NRD)	4:29:45
3. Van Looveren (Belgia)	4:30:15
4. Brittain (Anglia)	4:30:15
5. Meneghini (Francja)	4:30:15
6. Christow (Bułgaria)	4:30:25
7. Dumitrescu (Rumunia)	4:30:25
8. Królak (Polska)	4:30:32
9. Wierszynin (ZSRR)	4:30:38
10. Pedersen (Dania)	4:30:39
11. Jowers (Anglia)	4:30:41
12. Czyżykow (ZSRR)	4:30:43
13. Georgiew (Bułgaria)	4:30:53
14. Schur (NRD)	4:30:59
15. Kubr (CSR)	4:31:10
16. Kolew (Bułgaria)	4:31:38
17. Nyman (Finlandia)	4:31:51
18. Booty (Anglia)	4:32:09
19. Vesely (CSR)	4:32:14
20. Grabowski	4:33:22
35. Chwiendac	4:41:10
46. Klabiński	4:45:15
57. Łasak	4:48:16

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU:

1. Bułgaria	13:32:56
2. Anglia	13:33:05
3. NRD	13:35:07
4. CSR	13:38:09
5. ZSRR	13:41:37
6. Polska	13:45:04
7. Francja	13:45:09
8. Belgia	13:45:44
9. Rumunia	13:47:05
10. Szwecja	13:48:35
11. Dania	13:57:23
12. Finlandia	14:11:36
13. Pol. Francuska	14:19:31
14. Austria	14:45:43
15. Albania	15:00:07
16. Norwegia	15:03:40
17. Egipt	15:42:42
18. Indie	21:21:12

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO V ETAPACH WYŚCIGU POKOJU

1. Brittain (Anglia)	24.08.10
2. Verhelst (Belgia)	24.11.19
3. Vesely (CSR)	24.11.41
4. Schur (NRD)	24.11.52
5. Wierszynin (ZSRR)	24.12.34
6. Meneghini (Francja	24.13.11
7. Czyżykow (ZSRR)	24.14.58
8. Looveren (Belgia)	24.19.00
9. Meister (NRD)	24.19.09
10. Zabel (NRD)	24.19.35
11. Królak (Polska)	24.19.54
12. Amell (Szwecja)	24.20.15
13. Christow (Bułgaria)	24.22.31
14. Krivka (CSR)	24.22.54
15. Pedersen (Dania)	24.23.20
16. Chwiendacz (Polska)	24.26.37
17. Nyman (Finlandia)	24.27.29
18. Booty (Anglia)	24.28.49
19. Kubr (CSR)	24.31.52
20. Malmberg (Finlandia)	24.33.12
21. Grabowski (Polska)	24.33.54
47. Klabiński (Polska)	25.19.50
51. Łasak	25.26.14

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO PIĘCIU ETAPACH:

1. CSR	72:34:08
2. NRD	72:42:59
3. Belgia	73:02:29
4. ZSRR	73:02:57
5. Polska	73:06:55
6. Francja	73:13:01
7. Bułgaria	73:14:09
8. Anglia	73:14:36
9. Dania	73:59:36
10. Szwecja	74:09:07
11. Rumunia	74:21:38
12. Pol. Francuska	74:59:39
13. Finlandia	75:37:33
14. Austria	78:38:31
15. Norwegia	79:35:54
16. Egipt	82:22:25
17. Albania	84:44:07
18. Indie	88:20:16

Długość 5 etapu — 175 km, przeciętna szybkość zwycięzcy 39 km/godz.

Po pięciu etapach Polska znajduje się nadal na piątym miejscu. Od poszczególnych drużyn dzieli nasz zespół następująca różnica czasu:

CSR	32.47
NRD	23.56
Belgia	4.26
ZSRR	3.58

Polacy wyprzedzają:

Francję	o 6.06
Bułgarię	o 7.14
Anglię	o 7.41
Danię	o 52.41
Szwecję	o 1.02.12

Na boiskach III ligi

Jeszcze jeden zawód sprawili gwardziści swym sympatykom

W dniu wczorajszym na stadionie koszalińskiej Sparty miejscowa Gwardia rozegrała mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Przeciwnikiem gwardzistów była przedostatnia drużyna w tabeli — Gwardia Gdańsk. Nic też dziwnego, że wielu sympatyków naszego zespołu liczyło na to, iż koszalinianie zdobędą pierwsze punkty. Niestety — stało się inaczej. Rachuby na zwycięstwo przekreślili już pierwsze minuty gry. Gdańszczanie zdobyli prowadzenie tuż po rozpoczęciu spotkania a w 16 min. podwyższyli wynik na 2:0.

Koszalinianie grają w tym okresie bardzo słabo i nie potrafią przeprowadzić skutecznego ataku, chociaż ich przeciwnicy nie demonstrują wysokiego poziomu. Dopiero na kilka minut przed końcem I połowy meczu Sosnowski „wypuszcza" Grabowskiego, a ten przytomnie wykorzystuje sytuację strzelając bramkę dla zespołu koszalińskiego. Wkrótce potem gdańszczanie zdobywają trzecią bramkę.

Po zmianie boisk zaznacza się przewaga techniczna gości. Mimo ambitnej gry, koszalinianie nie mogą sforsować obrony gości. Grają co prawda nieco lepiej, spotkanie jest teraz ciekawsze, ale oczekiwane bramki nie padają. Sytuacji nie zmienia nawet jedenastka podyktowana przeciw drużynie gdańskiej. Zostaje ona bowiem przestrzelona. Mecz kończy się wynikiem 3:1 dla zespołu gdańskiego.

W Gdyni szczecinecka Sparta spotkała się z tamtejszym Kolejarzem. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Do przerwy nieznaczną przewagę miał zespół Sparty, który przez pierwsze 45 min. meczu prowadził 3:2. Po przerwie gospodarze zdobyli wyrównującą bramkę, ustalając wynik dnia.

W Karlinie miejscowy LZS przegrał po dość ciekawej grze 1:2.

Pozostałe spotkania przyniosły następujące rezultaty: Gedania zremisowała niespodziewanie ze Spartą Gdynia 1:1 (1:0), Brda Bydgoszcz przegrała 0:4 z Pomorzaninem Toruń, a Chojniczanka odniosła dalsze zwycięstwo, pokonując Kolejarza Lębork 3:1 (2:1).

Pokrótce...

W Mirosławcu miejscowy LZS rozegrał ostatnio towarzyskie spotkanie szachowe z zespołem SKS Kalisz Pomorski. Mecz przeprowadzony na 8 szachownicach zakończył się wysokim zwycięstwem LZS-owców 5:2. Jedna partia została unieważniona.

R. W.

O mistrzostwo klasy A

W dniu wczorajszym piłkarze koszalińskiej klasy A rozegrali dalszą, szóstą kolejkę spotkań o tytuł mistrzowski.

Przodownik tabeli, drawska Sparta odniosła jeszcze jedno zwycięstwo, wygrywając 5:2 (4:1) ze swoją imiennniczką z Koszalina. Zespół drawski, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu, miał wyraźną przewagę, przewyższając swych przeciwników tak lepszym opanowaniem techniki jak i taktyki. Po zmianie pól, gospodarze, mając przewagę 3 bramek, zwolnili tempo, strzelając tylko 1 bramkę i 1 tracąc.

Niespodziankę sprawiła połczyńska Sparta. Zespół ten zdobył wczoraj pierwsze 2 punkty, zwyciężając Spartę Złotów 4:1. Początek meczu nie zapowiadał porażki złotowian. Do końca I połowy spotkania drużyna złotowska prowadziła w stosunku 1:0. Po przerwie piłkarze połczyńscy zagrali bardzo ofiarnie i... w rezultacie odnieśli zwycięstwo strzelając kolejno 4 bramki.

W Słupsku pojedynek zespołów kolejarskich z Białogardu i Słupska zakończył się wynikiem remisowym 1:1, przy czym w I połowie spotkania prowadził gospodarze.

LZS Grapice na własnym boisku odniósł wysokie zwycięstwo nad kolejarzami z Darłowa. Wygrana piłkarzy LZS-u w stosunku 6:0 (3:0) jest w pełni zasłużona. Byli oni drużyną lepszą, szybszą i przede wszystkim — celniej strzelał skutecznie.

W Wałczu miejscowa Sparta gościła słupski LZS. Wbrew przewidywaniom, piłkarze Wałcza stawili silny opór i wywalczyli 1 punkt, osiągając remis 1:1.

Budowlani Kołobrzeg wygrywają spartakiadę zrzeszeniową

W Kołobrzegu zakończyła się okręgowa spartakiada zrzeszenia sportowego Budowlani. W zawodach, rozgrywanych w czterech dyscyplinach sportu, a mianowicie: w piłce nożnej, siatkowej i koszykowej oraz w tenisie, uczestniczyło 7 kół: z Kołobrzegu, Wałcza, Człuchowa, Koszalina, Sławna, Białogardu i Złocieńca.

W ogólnej punktacji najlepiej wypadło koło kołobrzeskie, którego wszyscy reprezentanci znaleźli się w finale. Drugie miejsce zajął zespół sławneński, a trzecie człuchowski.

W poszczególnych dyscyplinach zwyciężyli: w piłce nożnej Człuchów, w koszykówce mężczyzn Kołobrzeg, w koszykówce kobiet Człuchów, w siatkówce kobiet i mężczyzn Kołobrzeg.

W tenisie mistrzami spartakiady zostali: w grze pojedyńczej mężczyzn — Jastrzębski (Koł.), w grze podwójnej — Jastrzębski—Musiał, w grze pojedyńczej kobiet — Purchalakowa (Koł.).

Należy podkreślić dobrą organizację zawodów.

Z. J.

Jeziora czekają...

Warunki terenowe naszego województwa przemawiają za tym, aby właśnie u nas rozwinęły się sporty wodne. W całym kraju niewiele jest okręgów posiadających taką masę jezior nadających się do uprawiania żeglarstwa i kajakarstwa. Przystępność jezior i często bliskie położenie miast sprawiają niezwykle dogodne warunki do rozwoju tych dyscyplin. Warunków nie dostrzegają jednak działacze sportowi. Ileż to razy pisaliśmy już o wielkich możliwościach dla uprawiania sportów wodnych w naszym województwie. Niestety jak dotąd uwagi na ten temat nie znalazły oddźwięku u naszych instancji sportowych.

Szczególne pretensje mamy zwłaszcza pod adresem wojewódzkich władz sportowych. Co np. zrobił WKKF, aby ruszyć te zaniedbania dyscypliny, jak wpływał na Ligę Przyjaciół Żołnierza i zrzeszenia sportowe, aby propagowały wioślarstwo, kajakarstwo czy żeglarstwo?

Co zrobił Zarząd Wojewódzki LPŻ dla zwiększenia liczby czynnych sekcji wodnych?

Mówiąc o sportach wodnych w Koszalińskiem, możemy wymienić jedynie ośrodki w Szczecinku i Czaplinku. Ale i w Szczecinku nie jest najlepiej. Mówią o tym listy naszych czytelników i korespondentów. Przystań LPŻ dotychczas nie jest przygotowana do sezonu. Ostatnio na jeziorze zanotowano kilka wypadków. Na szczęście obyło się bez ofiar, ale fakty te powinny zwrócić uwagę tak Zarządu Powiatowego LPŻ, jak i sekcji żeglarskiej ZS Sparta na konieczność postarania się o łódź ratowniczą.

„W Czaplinku koło LPŻ ma czynną sekcję, która skupia wiele młodzieży. Pod przewodnictwem doświadczonego żeglarza A. Tołoczki sekcja wykonała w ramach prac społecznych szereg napraw, wybudowała pomost o długości 30 m i przystąpiła do budowy falochronu. Dzięki aktywnej pracy wszystkich członków sekcji falochron zostanie oddany do użytku już w najbliższym czasie" — donosi nasz korespondent W. Romańczuk.

Czaplinek jest jednak niestety wyjątkiem. Np. w Drawsku, mimo że warunki są równie dogodne, w całym mieście nie ma ani jednej czynnej sekcji. Swego czasu kilku zapaleńców próbowało zorganizować „życie wodne", ale ich poczynania wobec braku pomocy zrzeszeń spełzły na niczym. Zarządy kół ZS Sparta w Złocieńcu i Drawsku podczas zimy omawiały co prawda sprawę rozwoju sekcji wodnych, ale obecnie sprawa ta została zapomniana i nikt się nią nie interesuje. Są wprawdzie wykwalifikowani instruktorzy, jak Magaliński i Bojko, ale bez sprzętu trudno cokolwiek zrobić.

Meldunków o zaniedbaniu sportów wodnych otrzymujemy wiele. Jednocześnie nasi korespondenci i czytelnicy wskazują na możliwości rozwoju tych dyscyplin. A warunki są dobre nie tylko ze względu na dużą ilość jezior. W drawskim, wałeckim, szczecineckim — prawie w całym województwie są dziesiątki miłośników żagli i wioseł. Tymi ludźmi trzeba zainteresować się jak najwcześniej, postarać się o sprzęt i o umożliwienie zwolennikom sportów wodnych pogłębiania swych wiadomości teoretycznych i praktycznych. Oczywiście główną rolę do spełnienia ma tutaj LPŻ. Tym niemniej zrzeszenia i komitety kultury fizycznej muszą się zainteresować tą sprawą i wziąć czynny udział w popularyzacji sportów wodnych.

Ir.

I liga

W rozegranych wczoraj spotkaniach o mistrzostwo I ligi piłkarskiej padły następujące wyniki: CWKS przegrał niespodziewanie z Górnikiem Radlin 0:1, Ruch Chorzów zremisował ze Stalą Sosnowiec 0:0, Gwardia Warszawa pokonała swoją imienniczkę z Bydgoszczy 4:1, Gwardia Kraków zwyciężyła Polonię Bytom 3:0.